Nr 217. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 19 Października 1923. Rok XLII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . 85.000 mkp.
Z odnoszeniem . . 92.000 „
przesyłką poczt. 95.000 „
Za granicą . . . 200.000 „
Cena numeru 5000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellańska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3. Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 1.2 0 mkp.
Nekrologi . . . . 2.400 „
Nadesłane . . . . 3 2 0 „
Po kronice . . . . 4.000 „
Na pierwszej stronie 5.000 „
Drobne od słowa . 500 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabolaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe . . . 50% „
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

Niemcy a Polska

Kraków, 18 października.

Mówiąc o stosunkach pomiędzy Polską a Niemcami, wyrażamy się o tyle nieściśle, że były to i są prawie bez wyjątku stosunki pomiędzy Polską a Prusami. Stosunki pomiędzy dawnymi cesarzami niemieckimi a królami polskim były tylko epizodem, podobnie jak znacznie później węzły, zadzierżgnięte pomiędzy Polską a Saksonją. Nieprzerwanym natomiast łańcuchem ciągnęły się stosunki pomiędzy Polską i Prusami, przedstawiając w rozwoju swoim obraz dla nas tak pouczający, żeśmy go nigdy nie powinni tracić z oczu.

Nowoczesne Prusy urosły w potęgę, zagarnąwszy podstępem siłą dawne dzierżawy polskie. Dopóki Prusak siedział na jałowych piaskach brandenburskich, nie mógł odgrywać żadnej roli politycznej, dopiero usadowienie się na polskich ziemiach dało mu tę siłę, którą on później w sposób niesamowity zdołał rozwinąć do rozmiarów, groźnych dla całej Europy. — Przez cały ten czas wytyczną zasadą polityki pruskiej było zaborcze dążenie na wschód, przyczem sprawdzało się przysłowie: „l'appetit vient en mangeant". Berlin marzył początkowo o Warcie jako o granicy wschodniej Prus, potem o Wiśle, a następnie o Niemnie i Dźwinie. Podbój militarny szedł swoją drogą, a podbój pokojowy swoją. Wyrazem, ale nie ostatecznym, pierwszego był rozbiór Polski — wyrazem drugiego kolonizacja niemiecka, sięgająca na wschód aż po Wołgę i Dniepr. Taki „Kulturträger" z nad Wisły podawał rękę ziomkowi na Wołyniu, a ten znowu swoim pobratymcom na Ukrainie, albo pod Moskwą i dalej. Wszak dopiero za rządów bolszewickich gromady kolonistów niemieckich z nad Wołgi zaczęły odpływać do Niemiec, a na Ukrainie ci przybysze niemieccy zorganizowali nawet siłę zbrojną dla swojej ochrony i paktowali z generałem Wranglem.

Podczas wojny światowej stosunek Niemców, a właściwie Prusaków, do nas nie uległ wcale zmianie. Łudzono nas obietnicami, a w rzeczywistości rozmyślano tylko nad tem, ażeby nam dać jak najmniej. Na wypadek zwycięstwa mocarstw centralnych, powstałoby może — powtarzamy: może — polskie państewko, zdane na łaskę i niełaskę swoich protektorów, Niemiec i Austrji, niezdolne do życia, ale zato zdolne każdej chwili do połknięcia, zwłaszcza przez Prusy.

Uniknęlismy tego losu dzięki zwycięstwu koalicji. Polska jest państwem, zdolnem do wszechstronnego rozwoju i mogącem odegrać bardzo poważną rolę w Europie. Ale orjentacja Niemiec, to jest Prus wobec nas wcale się nie zmieniła, wzmogła się tylko pruska nienawiść do nas. Musimy o tem pamiętać, co więcej, musimy sobie powtarzać, że ta nienawiść może przycichnąć, ale nigdy nie wygaśnie. — Przyjdzie pora, że pomiędzy nami a Niemcami zostaną podjęte normalne stosunki gospodarcze, handlowe i finansowe, podobnie jak zostaną one podjęte pomiędzy Francją a Niemcami. Ale te stosunki wcale nie wpłyną na zmianę polityczną orjentacji Berlina zarówno wobec Warszawy jak Paryża. Na zachodzie Alzacja i Lotaryngja, na wschodzie utracone, acz niecałkowicie, ziemie polskie będą nieustannym przedmiotem pożądań pruskich.

Na razie o Alzacji i Lotaryngji milczą Prusacy, najpierw z obawy przed potężną Francją, a następnie z ostrożności, która im bardzo wyraźnie powiada, że każde odezwanie się w tej sprawie zraziłoby do nich całkowicie zarówno Anglję jak Amerykę. Natomiast wobec Polski nie krępują się wcale. W roku ubiegłym jeden z ministrów oświadczył otwarcie w Sejmie pruskim, że oderwane od Prus ziemie polskie powrócą prędzej czy później do „macierzy". Nie wątpi o tem prasa niemiecka, a stronnictwa polityczne, nie wyłączając socjalistów i komunistów, podzielają w zupełności tę nadzieję, która dla nich jest pewnością. Gdy chodzi o Polskę, socjaliści, komuniści i demokraci rzucają na bok swoje doktryny i ręka w rękę idą z nacjonalistami. Niemiecki front przeciwko Polsce jest jednolity.

W nadgranicznych powiatach pruskich o ludności polskiej rząd pruski w dalszym ciągu uprawia politykę kolonizacyjną, dążącą do zupełnego wyplenienia ludności polskiej. Równocześnie Berlin czyni wszystko, ażeby tam wzmocnić ekonomicznie napływową ludność niemiecką. W tym celu pomiędzy innemi założono w Pile bank dla „marchji" poznańsko-zachodnio-pruskiej". Na poświęcenie tej placówki bojowej przybył pruski minister rolnictwa, dr Wendorff, który przy tej sposobności wygłosił znamienną mowę. Pan minister z układnością lisa prawił o „pokojowej współpracy z sąsiadem", ale nie wytłumaczył, co to za pojęcie geograficzne, czy polityczne jest owa marchja poznańska". Co prawda nie potrzebował tego tłumaczyć Prusakom, my zaś powinniśmy zwrócić uwagę na te nowotwory pruskie „in partibus infidelium". Rzecz nadaje się nawet do zapytania w pruskiem ministerstwie spraw zagranicznych, przyczem prawdopodobnie i Paryż radby zaspokoić swoją ciekawość. Jest to tem prawdopodobniejsze, iż dr Wendorf przy tej sposobności, mimo swojego urzędowego i odpowiedzialnego stanowiska, nie omieszkał zauważyć, że na tych właśnie ziemiach występują w całej pełni skutki traktatu wersalskiego.

Prusacy nie spoczywają. Berlin nie ma pieniędzy na odszkodowania wojenne, ale ma je zawsze na zakładanie finansowych placówek bojowych, zwłaszcza przeciwko Polsce, a pośrednio przeciwko Francji. Polityka pruska idzie utartym torem. Odrzucona wstecz, zaczyna iść na nowo drogą wytyczoną. Naszą jest rzeczą na tej drodze utworzyć mur nieprzełamany.

Estoński minister spraw zagran. o Polsce i związku państw bałtyckich

Kowno, 17 października (PAT). Estoński minister spraw zagranicznych Eckel wygłosił mowę na konferencji prasowej o **związku państw bałtyckich,** którego wzmocnienie wewnętrzne uważa za cel polityki państw bałtyckich. Związek ten niema wcale zamiarów agresywnych i ma stworzyć jedynie gwarancję wzajemną na wypadek niebezpieczeństwa. **Polska jest jedynem państwem Związku bałtyckiego, które przedstawia potęgę. Układ warszawski rozbił się wskutek nieratyfikowania go przez Finlandję.** Układ ten jednakże raz na zawsze **stwierdził identyczność interesów Polski i państw bałtyckich.** Wszelkie pogłoski o **zmianie polityki bałtyckiej przez Polskę nie odpowiadają rzeczywistości** i polegają na kombinacjach, szerzonych przez **sfery nieprzychylne dla związku bałtyckiego.** Wiadomość o istniejącem jakoby **tajnem porozumieniu między Estonją, Polską a Łotwą jest czczym wymysłem.**

Niemcy dążą do rokowań z Francją

Londyn, 17 października (PAT). „Daily Express" donosi z Berlina, że kanclerz Stresemann ma szczere zamiary rozpoczęcia **rokowań z Francją** i w tym celu wyśle z końcem tego tygodnia wybitnego fachowca gospodarczego **ze specjalną misją do Poincarego.**

Wiedeń, 17 października (PAT). „Neue Fr. Presse" donosi z Berlina, że **niemiecki pełnomocnik będzie dziś przyjęty przez Poincarego.** Jak słychać, oświadczy on Poincaremu, że Niemcy w obecnych warunkach finansowych i gospodarczych **nie są w możności wykonywać świadczenia rzeczowe.**

STINNES W DUESSELDORFIE.

Berlin, 17 października (PAT). Z Duesseldorfu donoszą, że przybędzie tam w najbliższym czasie Stinnes, by kontynuować rokowania z generałem de Goutte.

Rewolucyjne zaburzenia w Lipsku

Lipsk, 17 października (AW). Jak słychać, wybuchły tutaj ponownie rozruchy większych rozmiarów, noszące **charakter rewolucyjny.** — Komuniści usiłowali okupować fabryki i warsztaty przemysłowe, co im się **częściowo udało.** Niektórzy fabrykanci uciekli a robotnicy **przywłaszczyli sobie ich fabryki. Niema nadziei, aby obecny stan wkrótce się zmienił.**

KOMUNISTYCZNY RZĄD SASKI.

Berlin, 17 października (AW). **Saski minister pracy Traube wygłosił w saskim Landtagu przemówienie, będące drugiem z kolei oświadczeniem się rządu saskiego za koniecznością współpracy z Rosją sowiecką, która gotowa jest udzielić pomocy robotnikom niemieckim.** Minister zapowiedział, że w najbliższych dniach spodziewać się należy **zażartej walki o 8-mio godzinny dzień pracy,** która połączona będzie z ciężkiemi ofiarami dla klasy robotniczej. — Gdy minister wypowiedział te słowa, na łamach komunistów i socjaldemokratów odezwały się okrzyki: „Rozdać broń robotnikom, nie czekać dłużej".

KONFERENCJA CELNA W GENEWIE.

Genewa, 17 października (PAT). W międzynarodowej konferencji dla spraw celnych, która tu rozpoczęła obrady, bierze udział jako delegat Polski p. Władysław **Raszyński,** dyrektor lwowskiej dyrekcji celnej i jako członek komitetu ekonomicznego Ligi narodów p. Antoni Wieniawski, prezes Banku Handlowego w Warszawie. W konferencji biorą udział za specjalnem zaproszeniem Niemcy. Ogółem reprezentowanych jest na konferencji **34 państw.** Przewodniczy lord Bukston, były angielski minister. Konferencja potrwa **trzy dni.**

WYKRYCIE ORGANIZACJI POWSTAŃCZEJ

Lwów, 17 października (AW). Korespondent „Gazety Lwowskiej" donosi z Kijowa, że w powiecie humańskim wykryto **szeroko rozgałęzioną organizację powstańczą,** składającą się przeważnie z bezrobotnych, zwolnionych w ostatnim czasie z fabryk tamtejszego rejonu. **Aresztowano przeszło 150 osób,** przy których znaleziono **wiele broni.** Organizacja ta zdołała zjednoczyć wszystkie opozycyjne żywioły w Kijowszczyźnie i ma na celu przygotowanie **powstania o charakterze rewolucyjno-narodowem.**

Groźba strajku generalnego

Z Warszawy donoszą 16 bm.: Na dzisiejszem posiedzeniu centralnego komitetu związków zawodowych postanowiono wystąpić do rządu z memorjałem o ustawowe zagwarantowanie statystycznych dodatków drożyźnianych, podwyższanych w okresach tygodniowych. Centralny komitet związków zawodowych powziął nadto uchwałę, oświadczającą, że „walka o podwyżki drożyźniane nie będzie tak długo owocną, jak długo nie opanuje się przyczyn drożyzny. Jedną z najistotniejszych przyczyn drożyzny jest system rządu obecnego gabinetu".

Centralny komitet związków zawodowych postanawia wobec tego rozpocząć względem rządu walkę polityczną. Celem jego usunięcia. **Formą walki ma być strajk generalny wszystkich robotników w przedsiębiorstwach prywatnych i robotników zatrudnionych przy kolejach państwowych.** Termin strajku zostanie ogłoszony w porozumieniu z klubami opozycji sejmowej.

Zwijanie strajku na G. Śląsku

Katowice, 17 października (PAT). Likwidacja ruchu strajkowego postępuje bardzo pomyślnie naprzód, a to tak **w przemyśle prywatnym, jak i w kolejnictwie państwowem.** Wiadomości z wczoraj godz. 4 popołudniu stwierdzają, że **ruch kolejowy** podjęty został na obszarze polskiego Górnego Śląska **w całych swoich rozmiarach.** Ogólna sytuacja również uległa **dalszej poprawie. Większość kopalń pracuje.** We wczesnych porannych godzinach dnia wczorajszego 38 kopalń zamówiło większą ilość węglarek, znak to najlepszy, iż podjęcie pracy kopalnianej toczyć się będzie w sposób regularny.

Rokowania między robotnikami a między władzami i pracodawcami toczą się w dalszym ciągu i wykazują również **bieg zupełnie pomyślny.** Prezes katowickiej dyrekcji kolejowej oświadczył, że nie uznaje samozwańczego „komunistycznego związku kolejarzy na polski Górny Śląsk", który komuniści stworzyli w ostatnim dniu strajku, lecz rokować będzie wyłącznie z legalizowanemi związkami zawodowemi kolejarzy, istniejącemi jeszcze z przed czasu strajku. Kolejarze oświadczenie to **przyjęli do wiadomości i na tych podstawach rokowania toczyć się będą dalej.**

ZUPEŁNE ZLIKWIDOWANIE STRAJKU NA GÓRNYM SLĄSKU.

Warszawa, 17 października (AW). Ostatnie wiadomości, otrzymane przez rząd od prezesa katowickiej dyrekcji kolejowej, stwierdzają **zupełne zlikwidowanie strajku kolejowego.** — Ruch pociągów **normalny.** Wszyscy robotnicy powrócili do pracy, a nawet ślusarze pracujący w warsztatach, którzy propagowali ideę dalszego strajku, podjęli na nowo pracę.

KONWENT SENJORÓW.

Warszawa, 17 października (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu konwentu senjorów Sejmu uchwalono, by dzisiejsze posiedzenie Sejmu było ostatnie w tym tygodniu, a następne odbyło się we wtorek. Na wtorkowem posiedzeniu odbędzie się **dyskusja nad prowizorjum budżetowem na kwartał czwarty br.** i nad dodatkowem prowizorjum na kwartał trzeci br., w której zabiorą głos generalni mowcy: pos. Zdziechowski imieniem większości i pos. Diamand imieniem mniejszości. Dalej uchwalono, by dziś po dyskusji odbyło się **głosowanie nad votum zaufania dla rządu.**

UCHWALENIE PROJEKTU PROWIZORJUM BUDŻETOWEGO.

Warszawa, 17 października (PAT). Sejmowa komisja budżetowa na dzisiejszem posiedzeniu pod przewodnictwem posła Zdziechowskiego uchwaliła w trzeciem czytaniu dodatek do prowizorjum budżetowego na kwartał trzeci, oraz **prowizorjum budżetowe na kwartał czwarty.**

PROJEKTY USTAW SKARBOWYCH.

Warszawa, 17 października (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej pod przewodnictwem pos. Byrki poseł Michalski referował **projekt ustawy o podatku spadkowym i od darowizn.** Projekt dotyczy szczególnie spadków cudzoziemców. Komisja przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu projekt z wyjątkiem przepisu, w myśl którego ustawa byłaby stosowana również, jeżeli spadkobierca zmarł w czasie od 1 stycznia 1916 roku. — Pos. Moraczewski i pos. Łypacewicz postawili wniosek o utrzymanie tego przepisu. Pozatem komisja przyjęła w drugiem czytaniu **projekt ustawy o organach wykonawczych władz skarbowych** z wyjątkiem art. 10 o noszeniu broni przez urzędników skarbowych. Trzecie czytanie tego projektu odroczono do następnego posiedzenia.

USTAWA MIESZKANIOWA.

Warszawa, 17 października (PAT). Sejmowa komisja prawnicza pod przewodnictwem posła Marka rozpatrywała dziś art. 10 **projektu ustawy o ochronie lokatorów,** zawierający przepisy, w których wypadkach można najem wypowiedzieć i korzystać z postanowień kodeksu cywilnego o ustaniu najmu. Przyjęto punkty a do nowego projektu rządowego określające jako przyczynę wypowiedzenia najmu, **zaległe z wypłatą dwóch kolejnych rat komornego, zakłócenie porządku, oddanie mieszkania w podnajem na nader wygórowanych warunkach lub odstąpienie mieszkania w całości bez zgody właściciela.**

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA.

Warszawa, 17 października (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji drożyźnianej ustalono, że koszta utrzymania **w pierwszej połowie b. miesiąca** w porównaniu z kosztami w drugiej połowie września **wzrosły o 83.25 proc.** Za podstawę do obliczenia wzięto wzrost cen w następujących kategorjach: żywność, zwyżka cen o 71.33 proc., opał o 56.70 proc., mieszkanie o 25.38 proc., obuwie o 142.88 proc., potrzeby kulturalne o 82.89 proc.

Sprawa Jawerzyny

Haga, 17 października (PAT). Międzynarodowy trybunał sprawiedliwości będzie rozpatrywał dnia 12 listopada **sprawę Jaworzyny,** celem dania swej opinji. Rada Ligi narodów zajmie się rozstrzygnięciem tej sprawy na grudniowej sesji.

PODRÓŻ PREZ. MASSARYKA.

Londyn, 17 października (PAT). Prezydent republiki czeskiej Massaryk, który **przebywa obecnie w Paryżu, przybędzie do Londynu w towarzystwie czeskiego ministra spraw zagranicznych Benesza.** Prezydent Massaryk złoży wieniec na grobie nieznanego żołnierza i będzie **przyjęty na audjencji u króla. Po audjencji król podejmować będzie czeskiego gościa śniadaniem w Buckingham Palace.** We wtorek Massaryk uda się do Oxfordu, gdzie spędzi cały dzień.

ZWALCZANIE BEZROBOCIA W ANGLJI.

Londyn, 17 października (PAT). Minister pracy Berlow oświadczył, że rząd przystąpi do zwalczania bezrobocia i w tym celu przeznaczono 14 miljonów funtów szt. na budowę dróg i mostów, 10 miljonów funtów na wsparcia dla bezrobotnych, 12 miljonów na ulgi dla handlu, 10 do 15 miljonów dla towarzystw kolejowych. Łączny wydatek na zwalczanie bezrobocia wyniesie **50 miljonów funtów szterlingów.**

FELIKS ORACZEWSKI

INICJATOR KOMISJI EDUKACYJNEJ

2 (Ciąg dalszy).

Po przerwie sejmowej, na drugiem posiedzeniu (pierwsze zeszło na sprawozdaniu z czynności delegacji) Oraczewski „w długiej i pięknej mowie" (słowa H. Schmitta) zganiwszy łatwość z jaką zezwolono na ustąpienie tak znacznych prowincyj, ubolewał, że nikt nie chce tego czynu nazwać gwałtem, — dowodził, że pod przymusem niepodobna polepszyć rządu wewnętrz. i z tego powodu wzywał sejmujących, aby porzucili „pełzającą powolność na cudze rozkazy" i radzili nad potrzebami ojczyzny według wymagań jej dobra „a nie obcej woli". Radził wprowadzić oszczędność, ograniczyć się w zbytkach i przyjść z pomocą tym rodakom, którzy porzucili majątek w zabranych prowincjach, aby pod własnemi pozostać rządami. Najwybitniejszym i najpiękniejszym ustępem jego mowy było ujęcie się za ludem wiejskim; żądał opieki ustaw, zabezpieczających mienie i osoby „tej licznej i użytecznej większości". Gdyby odżył — dowodził dalej — duch narodowy, gdyby odżyła dzielność i miłość dobra powszechnego „moglibyśmy jeszcze stać się strasznymi straszącym". Przypomniał wreszcie swój projekt edukacji narodowej, który po zniesieniu zakonu jezuitów tem bardziej należy obmyśleć, ponieważ powracające po nich do Rzeczpospolitej znaczne fundusze na ten cel winny być obrócone. Radził wreszcie najzdatniejszych jezuitów wciągnąć w szeregi uczących, „aby rozpoczęli zawód obywatelski przez pracę około wychowania narodowego" (mowa z 21 września). Na podstawie tej mowy można przypuszczać, że i pomysł zużytkowania funduszów jezuickich na cele oświaty narodowej wyszedł od Oraczewskiego. Wniosków nie stawiał, bo sprawa ta powierzona była delegacji, która po tygodniowych rozprawach (od 7 do 14 października) gorące życzenia Oraczewskiego, dzięki Chreptowiczowi, w czyn zamieniła.

Oraczewski w opozycji swojej przeciw presji ministrów państw zaborczych nietylko nie ustawał, ale coraz więcej ją pogłębiał, coraz więcej się narażał. Kiedy ministrowie ci zawiadomili, że gdyby nawet król nie ratyfikował ugód już zawartych z delegacją, to dwory ich obejdą się bez ratyfikacji, potrafią ugody utrzymać, a odmówienie ratyfikacji naraziłoby jedynie Rzeczpospolitę na wypowiedzenie wojny. Oraczewski w tem oświadczeniu ministrów widział następstwo „niewolniczej uległości" sejmu i żądał, „aby przystojniej piastować pełnomocną powagę sejmu i nie zasięgać w każdej trudności trzech posłów woli". Wbrew opinji, wyrażonej przez Sułkowskiego, wojewodę gnieźnieńskiego, dowodził, że delegacja winna przed sejmem zdawać sprawę z swych czynności, a sejm ma prawo ją pochwalić lub zganić. Dziękował temuż wojewodzie, że poparł jego wezwanie do opieki nad ludem, pochwalił też ironicznie jego zamiar (mniemany) wystąpienia z delegacji, ale dawał mu pewniejszy sposób „usprawiedliwienia patrjotyzmu" przez usunięcie wszystkich członków obecnego sejmu z przyszłej Rady Nieustającej. „Widzimy z czynności traktowanych — tak kończył mowę — że tylko posłuszeństwo zamiast zaradzenia przyjęto. Na cóż więc zdania cnotliwych obywateli potrzebne? Musiała już przemoc naradzić się z przyjaciółmi swymi, jaki na ojczyznę wyda wyrok i jaki wspierać będzie. Niech się skończy krzywdząca dla czułych scena (zgadzał się na limitę sejmu), niech się ucieszą momentalną mocą chcący czynić, choć nie wiedzą, co czynią"...

Poniński wygadał się przed Branickim, że Sułkowski chce Oraczewskiego za ostatnią mowę oddać pod sąd konfederacki, Branicki zauważył na to, że należałoby w takim razie za każdym posłem postawić dwóch grenadjerów, gdyż inaczej wszyscy staną w obronie Oraczewskiego...

I bez dalszego streszczania licznych mów Oraczewskiego, to co tu podano, wystarczy, do scharakteryzowania jego gorącego patrjotyzmu. „O Oraczewskim — mówi Henryk Schmitt — z wszelką można powiedzieć prawdą, że w tym okropnym czasie zupełnego upadku i rozbicia społeczeństwa naszego należał do nader rzadkich wyjątków... utrzymał się na wysokości niesplamionego najmniejszą zmazą prawdziwego patrjotyzmu". Dodajmy do tej zaszczytnej, a zasłużonej opinji, że mowy jego wygłoszone 22 i 28 stycznia r. 1774 były najsilniejsze, a po części programowe. W pierwszej z nich w gorących słowach potępiał nietylko obcą, ale i „domową" przemoc, łamanie praw, anarchie, dumę szlachecką, fałszywy patrjotyzm, które nas zgubiły. Żądał prawdziwej równości, dobrego wynagradzania urzędników, „ale bez innych zysków pod karą na życiu i sławie", zajęcia się ćwiczeniem i edukacją młodzieży, zakładania bibljotek publicznych. Od duchowieństwa, biorącego „dziesiątą część plonów rolnika" wymagał ofiarności na wzmocnienie sił narodowych i na obronę wiary nie słowy lecz czynem. Poruszał sprawę podatków, zachęcał szlachtę, aby nietylko udoskonalała rolnictwo, ale aby nie wstydziła się pracy w przemyśle i w fabrykach. Przechodząc do Rady Nieustającej, żądał, aby była „ustawiczną", od sejmu do sejmu — czynność jej w czasie sejmowym uważałby za bezprawie. Kto znosi się tajnie z ministrami trzech dworów, kto z nimi w sprawach kraju na własną rękę radzi, kto ich zdania głosi „przez ciche szepty wymuszone", ktoby im dawał odpowiedzi, nie spytawszy się wprzód o wolę narodu, ten „natychmiast powinien być uznany za nieprzyjaciela Ojczyzny, od społeczności obywatelów odsądzony i na sławie i na majątku przez konfiskację na publiczny skarb skazany". „Ale cóż to — wołał do posłów — milczycie? Czy jest jeszcze ojczyzna? czy są jeszcze Polacy"... Jeżeli tak ma być, jak jest dotychczas — mówił dalej — „oświadczam przed Bogiem i światem, że lubom się pisał na tę konfederację, celem służenia Ojczyźnie, wyrzekam się wpisu mego w oczach całej Polski i sejmu i delegację mam za gwałt". Szujski w swych „Dziejach" przytacza jeden z ustępów tej mowy.

W innych mowach wzywał do rozwiązania konfederacji, „tego szkodliwego zjazdu, który nazywamy sejmem, który przynosi wstyd i poniżenie, który z kronik naszych i pamięci wyrugowany być powinien". To znowu domagał się deklaracji trzech ministrów, że „noty ich będą jako zdania (opinje), a nie rozkazy", że z nikim „w szepty" wdawać się nie będą, że „będą traktować a nie wymuszać", że będą pamiętali „wiele winni poważania narodowi, choć nieszczęśliwemu, ale jeszcze nie będącemu niewolnikiem", że wreszcie „gwałtownemi krokami nie będą łamać prawa narodowego, chyba, że chcą nas nauczyć i przymusić złym przykładem, abyśmy równie tychże praw narodów względem nich zapomnieli"...

Ale wszystko to był groch na ścianę. Większość wykonywała ślepo rozkazy Stackelberga i jego towarzyszy (Benoita i Rawitzkiego). Oraczewski na czwartej limicie sejmu dążył do rozwiązania konfederacji, ofiarował się zerwać sejm, ale nikt go nie poparł. „Poznawszy ludzi" stracił nadzieję i nie powrócił już do izby*).

Patrjotyczne wystąpienia jego nie uszły mu na sucho. Zasekwestrowano mu dom, majątek i wszystkie sprzęty „w oczach całego województwa", ale jak sam powiada, „za nic miał te straty w porównaniu z powinnością obywatela".

(C. d. n.). Kazimierz Bartoszewicz.

*) „Relacja z poselstwa... w r. 1776 na sejmiku w Proszowicach". Przedtem wychodziły luźne mowy Oraczewskiego, którego ich wydawca nazywał Oraczewskim.

Z Sejmu

Warszawa, 17. października.

Na wczorajszem wtorkowem posiedzeniu Sejmu podczas dyskusji nad exposé premjera Witosa i ministra skarbu Kucharskiego poseł Barlicki (P. P. S.) zakończył swoją mowę wezwaniem, ażeby premjer Witos złożył władzę. Na to wezwanie zawołał pos. Szebeko: „W pańskie ręce". Poseł Barlicki na tę uwagę oświadczył, że powinien przyjść do władzy rząd, oparty na zaufaniu szerokich mas ludności, który stworzy program, którlyby znalazł drogę do kieszeni klas posiadających. Za ten rząd gotowi jesteśmy wziąć odpowiedzialność. (Oklaski na lewicy).

Pos. Dębski (P. S. L. „Piast") wystąpił w obronie rządu, a mowę swoją zakończył następującym zwrotem: Dotąd z wyjątkiem gabinetu koalicyjnego obrony państwa nikt nie chciał brać odpowiedzialności za rząd, zabezpieczając sobie jednocześnie zakulisowe nań wpływy. Ten system rządów nieodpowiedzialnych usuwał z rządu indywidualności, które nie dały sobą powodować. Był to normalny stosunek stronnictw do sprawy tworzenia rządów. Teraz przyszło się do jawnego życia parlamentarnego, gdyż kompromis jest możliwy i Sejm ma obowiązek utworzenia większości, przez co ponosi odpowiedzialność przed krajem za rządy. Reforma rolna ma być zmieniona w kierunku umożliwienia jej wykonania. Rządzić i odpowiadać za rządy nie jest rzeczą łatwą ani słodką, ale jest koniecznością i obowiązkiem parlamentu. Dlatego P. S. L. darząc gabinet zaufaniem, udziela mu nadal poparcia.

Pos. Piechowski (chrześć. dem.) imieniem swojego stronnictwa wyraził zaufanie dla rządu. Następny mowca pos. Dubanowicz (chrześć. nar.) wystąpił w obronie rolników przed zarzutem egoizmu twierdząc odwrotnie, że rolnicy są klasą upośledzoną. Mowę swoją zakończył znamiennym apelem: „Jeżeli idzie o nas, to zwłaszcza wobec sobotniej katastrofy oświadczamy, że w zdecydowanej polityce rząd znajdzie u nas nietylko karny posłuch, ale najdalej idące, silne poparcie".

Dalszą rozprawę odroczono i przystąpiono do nagłości wniosku P. P. S. w sprawie nieprzestrzegania przez rząd przepisów konstytucji, dotyczących praw obywatelskich. Uzasadniał nagłość wniosku pos. Pragier (P. P. S.). Mowca w krótkiem przemówieniu przytacza cały szereg pogwałceń konstytucji przez rząd obecny i domaga się uchwalenia zgłoszonego wniosku. W głosowaniu nagłość odrzucono 177 głosami przeciw 164.

Pos. Malinowski uzasadniał nagłość wniosku P. P. S. w sprawie ochrony wschodnich granic przez policję państwową. Mowca przytacza, że na przestrzeni 1700 kilometrów niema nawet 5000 ludzi. Jestto materjał niewystarczający i z tego powodu zachodzą w przerażającej liczbie wypadki morderstwa. W lipcu 3 zupełnie uzbrojone bandy przeszły na stronę sowiecką. Dzieje się to w chwili, gdy sowiety koncentrują wojska nad naszą granicą.

W sprawie nagłości wniosku przemawiał następnie pos. Lutosławski, który w imieniu swego klubu oświadczył, że będzie głosował za nagłością, ale zastrzega się przeciw uzasadnianiu jej przez pos. Malinowskiego. W swoim czasie żądaliśmy zwolnienia przetrzymanych na granicy żołnierzy. Niestety, rząd poprzedni przeprowadził to zwolnienie, nie przygotowawszy zastąpienia tych ludzi innymi. Dlatego w przymusowem położeniu rząd musiał zastąpić tych żołnierzy tem, co miał pod ręką.

Nagłość wniosku uchwalono i odesłano go do komisji.

Następnie pos. Zaremba uzasadniał nagły wniosek P. P. S. o zabezpieczenie na rynku wewnętrznym podaży artykułów codziennego użytku. Mowca oświadcza, że nie wystarcza zakaz wywozu. Musi być ustawa, która ureguluje podaż artykułów pierwszej potrzeby.

Pos. Poniatowski (Wyzwolenie) nie wątpi o tem, że sprawa dostarczania artykułów pierwszej potrzeby stała się w Polsce kwestją nagłą. Ale nie chodzi tutaj o żywność dla miast: również ludność wiejska odczuwa silnie brak artykułów przemysłowych. Wogóle mowca zauważa, że w naszej polityce skarbowej i gospodarczej dotychczas wytwórczość rolnicza nie jest tak traktowana, jakby to należało. Mowca wypowiada się za nagłością, zapowiada jednakże krytykę wniosku we wspomnianym kierunku.

Ponieważ pos. Zaremba, uzasadniając nagłość powyższego wniosku, wyraził się, jakoby p. minister skarbu Kucharski był udziałowcem głównego urzędu żywnościowego w Poznaniu, zabrał głos p. minister skarbu, który wyjaśnił, że nie jest prawdą, jakoby był udziałowcem powyższego urzędu, natomiast przed 2 laty jako były minister byłej dzielnicy pruskiej z ramienia rządu reprezentował państwo w tej instytucji.

Nagłość wniosku przyjęto i odesłano go do komisji.

Przystąpiono do nagłości wniosku posła Stańczyka i tow. (Związek P. P. S.) w sprawie głodu w zagłębiu Dąbrowskiem. Dla umotywowania nagłości tego wniosku zabrał głos pos. Stańczyk, który podkreślił, że ludność robotnicza cierpi głód, gdy w kraju były wielkie urodzaje. Tłumy oblegają sklepy żywności, a strajk generalny w górnictwie powstał na tle żywnościowym. W tej sprawie zabierał głos pos. Knothe (Ch-d.), który zwrócił uwagę, że brak środków żywnościowych w zagłębiu powtarza się od czasu do czasu po ustanowieniu komisyj cennikowych, których ceny często nie zadawalają sprzedawców. Drugą przyczyną jest drożyzna artykułów na Górnym Śląsku, który wykupuje żywność z zagłębia. Nie wypowiadając się przeciwko nagłości, stwierdza jednakże, że nie można mówić, aby miasta zagłębia cierpiały stale głód.

Nagłość wniosku przyjęto i odesłano go do komisji.

Ustawę o podwyższeniu kar za zwłokę w płaceniu podatków z 10% na 150% uchwalono w II i III czytaniu.

Następne posiedzenie d. 17 bm. o godz. 11½. Na porządku dziennym umotywowanie szeregu wniosków nagłych, zgłoszonych w sprawie wybuchu na Cytadeli, nagłość wniosku pos. Daczki w sprawie zastosowania art. IV traktatu dodatkowego o mniejszościach.

WNIOSEK NAGŁY W SPRAWIE ODEZWY RADY MINISTRÓW.

Na wczorajszem (wtorkowem) posiedzeniu Sejmu kluby: PPS., PSL. „Wyzwolenie", klub „Jedności ludowej" i NPR. zgłosiły do laski marszałkowskiej wniosek nagły następującej treści:

„Odezwa rządu opublikowana i rozplakatowana w całym kraju, trzymana umyślnie w tonie wysoce alarmującym, jest jaskrawym dokumentem niespełnienia przez rząd pierwszego obowiązku, jaki na nim ciąży w takiej chwili, tj. dbałości o zachowanie spokoju i porządku. Jednocześnie odezwa ta stanowi niepospolity w brutalności swej przykład wyzyskiwania dla celów partyjnych władzy, zwłaszcza że szerzenie paniki przed ukończeniem śledztwa przyczynić się może do niepożądanych zajść w państwie, odbić się może niekorzystnie na gospodarczej sytuacji kraju, a zwłaszcza na rynku pieniężnym, zaś zagranicą może wywołać wrażenie, jakoby Polska znajdowała się w przededniu katastrofy. Podpisani protestują przeciw takiemu postępowaniu odpowiedzialnego rządu, nie przesądzając atoli przyczyn wybuchu, wnoszą:

„Sejm wyraża ubolewanie z powodu szerzenia przez rząd niepokojących wiadomości przed ustaleniem powodów katastrofy. Sejm wybiera komisję, złożoną z 7 członków, która zbada przyczyny katastrofy, korzystając z wszystkich materjałów i świadectw, i zda sprawę z wyniku swych badań".

Stronnictwa większości wniosły także do prezesa gabinetu interpelację z zapytaniem, czy rząd skłonny jest przedłożyć Sejmowi wyniki śledztwa w sprawie wybuchu w cytadeli i sprawozdanie komisji wojskowej o zabezpieczeniu prochowni.

Dalszy wzrost drożyzny

Kraków, 18 października.

ZNACZNE ŻĄDANIA RZEŹNIKÓW I MASARZY.

Cechy rzeźników i masarzy wniosły do magistratu krakowskiego nowy, znacznie podwyższony cennik na mięso i wyroby masarskie. Podwyżka wynosi od 20—30 procent. Miejska komisja cennikowa rozpatrzy żądania cechów na posiedzeniu w dniu dzisiejszym.

PODWYŻKA CEN OBUWIA.

Komisja przedstawicieli kupców, handlujących obuwiem, przedłożyła na polecenie magistratu nowy cennik na obuwie z fabryk krajowych i zagranicznych, oraz z wyrobów własnych. Według tego cennika, cena bucików męskich i damskich wyrobu krajowego waha się między 2,500.000 Mkp. do 5,400.000, półbucików damskich od 1,800.000 do 2,600.000, dziecinnych dla chłopców i dziewcząt od 1,800.000 do 3,400.000, za śdziecinnych od 600 tysięcy do 2,700.000 Mkp. Cena obuwia zagranicznego wynosi dla dorosłych od 4,800.000 Mkp. do 6,500.000, półbucików od 3,500.000—5,400.000, dziecinnych i dla chłopców 810.000—3,800.000. — Cena pantofli domowych ustaloną została od 600 tysięcy do 650.000, tak zwanych botów i botków damskich od 1,300.000—1,500.000, kaloszy od 1,280.000—1,450.000, śniegowców od 3,000.000 do 4,000.000 Mkp. Dziecinne kalosze 715.000 Mkp. do 870.000.

NOWA PODWYŻKA CEN WYROBÓW TYTONIOWYCH.

Jak się dowiadujemy, w przyszłym tygodniu wejdzie w życie nowa podwyżka cen wyrobów tytoniowych, zarówno monopolowych, jak i z prywatnych fabryk. Podwyżka ta wynosić będzie 50—70 procent. Będzie to trzecia z rzędu podwyżka w bieżącym miesiącu.

PODROŻENIE CENY PRĄDU ELEKTRYCZNEGO I GAZU.

W piątek wieczorem odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji gazowo-elektrycznej, celem uregulowania cen prądu i gazu na okres X. Według wniosków subkomitetu cennikowego, 1 kilowat prądu dla mieszkań prywatnych kosztować będzie około 60.000 (dotąd 22.000), a metr sześcienny gazu około 40.000.

PODWYŻKA TARYFY TRAMWAJOWEJ.

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie komisji rady nadzorczej spółki tramwajowej, która przedłoży miejskiej komisji tramwajowej wnioski na podwyższenie taryfy jazdy. Po posiedzeniu rady nadzorczej zbierze się miejska komisja tramwajowa, celem zatwierdzenia nowej taryfy. W myśl uchwały ostatniego posiedzenia rady miejskiej, nowa taryfa wejdzie w życie bez przedłożenia jej klubom radzieckim. Przypuszczalnie cena biletu jazdy podwyższoną zostanie na 10.000 Mkp., dla urzędników, robotników i wojskowych na 7.000 Mkp., dla dzieci na 4.000.

PODWYŻSZENIE MNOŻNIKA KSIĘGARSKIEGO.

Związek księgarzy krakowskich w myśl uchwały centralnego Związku w Warszawie podwyższył mnożnik z 40.000 na 70.000.

KRONIKA

Kraków, 18 października.

POWOŁANIE NA ĆWICZENIA ROCZNIKA 1898. Od kilku dni doręczane są przez władze wydziału wojskowego magistratu krakowskiego powołania do wojska rocznika 1898. Rocznik ten ma niezwłocznie stawić się do swoich oddziałów na jesienne ćwiczenia.

WSPÓŁDZIAŁANIE DOMU ZE SZKOŁĄ. — W dniu 14 bm., jako w rocznicę Komisji Edukacji Narodowej, odbył się po konferencji wywiadowczej w szkole 46-tej ośmioklasowej im. Tadeusza Kościuszki wiec rodzicielski, na który przybyli rodzice dzieci, uczęszczających do szkoły. Wiec zagaił dyrektor szkoły, p. Mikstein, podnosząc współdziałanie domu ze szkołą. Jako ważny czynnik wychowania i konieczność kontaktu rodziców z nauczycielstwem. Referat o istocie wychowania i potrzebach szkoły wygłosił p. Patyna. Koreferentem był katecheta szkoły, ks. Sosin. Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos rodzice dzieci, objawiając troskę o potrzeby szkolnictwa i zainteresowanie się kwestją wychowania młodego pokolenia. W celu zrealizowania postulatych, wynikłych z referatów i toku dyskusji, wybrano komitet rodzicielski w następującym składzie: p. Witkowski, jako przewodniczący, p. Żurkowa, jako opiekunka, pp. Jurkiewicz, Spassmacher, Berbakowa i Gruenspanowa.

UCZCZENIE PAMIĘCI ANDRZEJA ZAMOYSKIEGO. W piątek, 19 bm., jako w przeddzień uroczystego przewiezienia zwłok Andrzeja Zamoyskiego z Krakowa do Warszawy odbędzie się w auli uniwersytetu Jagiellońskiego o godz. 6 wieczór uroczysta Akademja z odczytem red. Kazimierza Bartoszewicza o życiu, działalności i zasługach tego wielkiego patrjoty i męża stanu.

Akademję zagai p. Marjan Dubiecki, sekretarz rządu narodowego 1863 r. Wstęp wolny. Miejsca siedzące rezerwowane.

REDAKTOR PONAD POLICJĄ. W organie p. ministra Kucharskiego, „Gońcu Krakowskim" zamieszczono w Nr. 256 na czele kroniki następujące pouczenie pod adresem policji:

„Konfiskaty, które nie są wykonywane. W ostatnich dniach zdarzają się bardzo częste konfiskaty dzienników krakowskich z powodu niedopuszczalnego wprost tonu wobec rządu i poszczególnych ministrów. Słusznie! I dawniej za rządów innych były one praktykowane. Rząd musi przecież w jakiś sposób bronić swego autorytetu. Tylko pan prokurator swoje a funkcjonarjusze wykonujący konfiskatę, swoje. Faktem jest bowiem, że takie są następstwa, iż dzienniki skonfiskowane, są dalej pokryjomu rozszerzane. Zwracamy na to uwagę p. prokuratorowi, gdyż i jego powaga cierpi mocno skutkiem podobnych nadużyć".

Autor tego monitum minął się ze swoim dziennikarskim zawodem. Powinienby zająć stanowisko w zawodzie, którem daje represyjne wskazówki, mające silniej dławić wolność drukowanego słowa. Wszystko już było. Ale, o ile nas pamięć nie myli, jestto w dziejach prasy polskiej pierwszy wypadek nawoływania policji, aby dokładniej konfiskowała drukowane słowo. Organizacje prasy polskiej, mające czuwać nad godnością dziennikarską powinny redaktora „Gońca" pociągnąć do odpowiedzialności i wydać w tej sprawie swoją opinję.

METODY „ZESPOŁU". Otrzymujemy następujący komunikat: „Zespół" w Krakowie zawiadamia, że wobec podwyższenia płatnej zgóry akcyzy od 1 kilograma cukru na 40.000 Mkp. (dotąd 2.800 Mkp.) i znacznego podwyższenia ceny kupna cukru, oraz wobec braku potrzebnych na ten cel środków obrotowych, wprowadza od października b. r. aż do odwołania bony zaliczkowe na cukier po 500.000 Mkp. Kwotę tę za bon październikowy br. należy wpłacić od 19 do 25 bm. w biurze przy ul. Garncarskiej l. 7, I. piętro od godziny 9—12 i od 16—18. Członkowie, posiadający bony, mają zapewniony pobór cukru w pierwszym rzędzie; natomiast inni członkowie otrzymają cukier, o ile własne środki obrotowe „Zespołu" wystarczą na zakupno potrzebnej ilości cukru.

Ogłaszając powyższy komunikat „Zespołu", nie możemy się powstrzymać od wyrażenia zdziwienia, że ta współdzielcza instytucja w tak łatwy i pomysłowy sposób usiłuje zdobyć kapitał obrotowy. — Niedawno, bo przed miesiącem, obciążono członków podwyżką udziału na 300.000 Mkp., teraz znowu żądają pół miljona za prawo pierwszeństwa w poborze cukru, do czego członkowie mają statutowo zagwarantowane prawo bez wszelkich ograniczeń. Nie wątpimy, że to zarządzenie dyrekcji „Zespołu" wywoła wśród członków rozgoryczenie, tem bardziej usprawiedliwione, że wiadomem jest powszechnie, iż „Zespół" posiada duże obroty finansowe, gdyż ceny towarów kalkulowane są z małemi wyjątkami prawie w tejsamej cenie, co u kupców. W tych warunkach dobrodziejstwo kooperatywy staje się istotnie iluzorycznem.

DANINA I PODATEK GMINNY. Województwo zatwierdziło uchwałą krakowskiej Rady wyznaniowej, nakładającą na ludność żydowską daninę na pokrycie olbrzymich wydatków inwestycyjnych, spowodowanych odbudową szpitala i budową nowego cmentarza. Na ostatniem posiedzeniu Rady wyznaniowej przedstawił prezydent gminy izraelickiej dr Rafał Landau nader ciężkie położenie finansowe gminy, spowodowane inwestycjami, tudzież rozlicznemi wydatkami na inne cele społeczne, poczem Rada uchwaliła ściągać od podatników w zwłoce będących oprócz już przez województwo zatwierdzonych 5% zwłoki miesięcznie, ponadto tytułem egzekutnego 5% od nałożonej sumy. Dr Landau wyraził nadzieję, że ludność żydowska daninę jak najspieszniej dobrowolnie zapłaci i umożliwi Radzie wykonanie podjętych prac inwestycyjnych.

REWIZJE U GOŚCI KAWIARNIANYCH. — Wczoraj w godzinach popołudniowych we wszystkich kawiarniach krakowskich przeprowadziły równocześnie organa policyjne rewizje u gości kawiarnianych w poszukiwaniu za obcą walutą. Kawiarnie i restauracje otaczano kordonem policji i przystępowano do osobistych rewizyj wszystkich bez względu na legitymowanie się gości, znajdujących się w tym czasie wewnątrz kawiarni. Wyniki tych osobistych rewizyj są na razie trzymane w tajemnicy. Zaznaczyć należy, że tego rodzaju rewizje winni wykonywać komisarze, znający obywateli naszego miasta, gdyż podczas wczorajszej rewizji poddano osobistemu badaniu nawet poważanych i ogólnie znanych obywateli krakowskich.

FAŁSZERZE PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH POD KLUCZEM. W ostatnich dniach przewieziono pod silną eskortą policyjną ze Lwowa do Krakowa trzech tamtejszych kupców pod zarzutem fałszowania papierów wartościowych. Aresztowania nastąpiły w związku z pojawieniem się w obrocie giełdowym w Krakowie fałszywych akcyj cukrowni „Chybie". Akcje te, jak się okazało, puścili w obieg kupcy lwowscy S. Buchholz, L. Agit i K. Binz. Fałszerze ci zdołali puścić w obieg około 500 falsyfikatów, narażając nabywców na olbrzymie straty. Przewiezienie fałszerzy do krakowskich aresztów policyjnych nastąpiło dlatego, gdyż akcje fałszywe puszczono w obieg jedynie na giełdzie krakowskiej.

NIESUMIENNA SŁUŻĄCA. Do policji krakowskiej doniósł Szymon Zollmann, zamieszkały w Wiśniczu, że służąca jego niewiadomego nazwiska skradła z mieszkania Zollmanna 4 sznury pereł, parę kolczyków diamentowych, złoty zegarek z łańcuszkiem, 4 pierścionki złote, łącznej wartości 1 miljarda 200 miljonów Mkp., oraz suknię i pled, wartości 7 miljonów Mkp. Służąca po dokonaniu tej kradzieży zbiegła w niewiadomym kierunku.

AMATOROWIE KUR I GRUSZEK. Do piwnicy Stanisława Tworka w Dębiu włamano się onegdaj w nocy i skradziono 11 kur, oraz 60 kilogramów gruszek, łącznej wartości 4 miljonów Mkp.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

KURSA WYŻSZE DLA KOBIET IM. A. BARANIECKIEGO. Wykłady kursu literackiego rozpoczęły się 16 bm. Od listopada organizuje się kurs ogrodniczy i wieczorne wykłady naukowe.

TOW. ORATORYJNE zawiadamia swoich członków, oraz chętnych do śpiewania w chórze panów i panie, że pierwsza, powakacyjna próba chóru odbędzie się dzisiaj, to jest we czwartek, 18 bm., o godzinie 7 wieczorem w Akademji handlowej, której dyrekcja użyczyła Towarzystwu sali na próby. Do wydziału Towarzystwa udało się pozyskać, jako kierownika artystycznego, dyrygenta operowego, p. Stefana Barańskiego.

Z kraju i ze świata

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ p. Wojciechowski powrócił w środę do Warszawy.

ZWIĄZEK MIAST W SPRAWACH APROWIZACJI. Z Warszawy donoszą: Minister spraw wewnętrznych, Kiernik, przyjął delegację Związku miast, oraz przedstawiciela Towarzystwa aprowizacji miast Małopolski w sprawach, związanych z aprowizacją miast. Delegaci przedstawili ministrowi ciężkie położenie miast i prosili ministra, aby zechciał interwenjować. Minister dr Kiernik oświadczył, iż zajmie się bezwarunkowo poruszoną sprawą; zaznaczył, iż znane mu są żądania miast i poczyni wszystko, co do niego należy, aby wewnętrzny rynek w należyty sposób zbożem nasycono. Co do kredytów obrotowych dla wydziałów aprowizacyjnych miast, to minister zauważył, że sprawa ta zależy nie od niego, lecz od ministra skarbu; ale i ta sprawa będzie pomyślnie dla interesów miast załatwiona.

† MICHAŁ TARASIEWICZ. Z Warszawy telefonują: Dzisiaj, we środę rano, na dworcu głównym, po przybyciu pociągu kolejowego ze Lwowa, znaleziono w oddzielnem „coupé" II. klasy zwłoki znanego artysty dramatycznego, b. dyrektora teatru lwowskiego, Michała Tarasiewicza. Oznak gwałtownej śmierci nie stwierdzono.

Ś. p. Michał Tarasiewicz, syn bankiera i obywatela Krakowskiego, znany jest naszym bywalcom teatralnym z kilkuletniej działalności na krakowskiej scenie.. Artysta bardzo utalentowany i sumienny, odtwarzał na scenie teatru im. Słowackiego pierwszorzędne role bohaterskie, rozpoczęte Kordjanem, który ustalił jego ostanowisko aktorskie. Następnie przeniósł się do teatru miejskiego we Lwowie, gdzie mu powierzono dyrekcję. Jako artysta, którego specjalnością była deklamacja, pozostawia piękną kartę w historji aktorstwa. — Ceniony wysoko dla swojego talentu i zalet charakteru, zapisał się dobrze w sercach i pamięci towarzyszów pracy. Zgon jego obudzi żal szczery w sferach artystycznych i wśród pracowników teatrów polskich. Ś. p. Michał Tarasiewicz liczył lat 52.

POGRZEB OSTATNIEJ OFIARY WYBUCHU W CYTADELI. Z Warszawy telefonują nam: Dzisiaj o godzinie 10 rano z kostnicy szpitala ujazdowskiego nastąpiła eksportacja zwłok ostatniej ofiary sobotniej katastrofy, bł. p. kaprala p. strzelców kaniowskich, Dawida Katza. Pogrzeb odbył się z ceremonjałem wojskowym przy udziale przedstawicieli rządu, miasta, Sejmu, Senatu i gminy żydowskiej.

LOTERJA KLASOWA. Ministerstwo skarbu uprawniło generalną dyrekcję loterji państwowej do trzechkrotnego podniesienia wysokości wygranej i ceny losu. Suma wygrana wynosić będzie obecnie przeszło 100 miljardów marek. Główna wygrana opiewa na 450 miljonów. Cena losu do każdej klasy wynosi 90.000 mk.

ARESZTOWANIA W ŻYRARDOWIE. W nocy z 14 na 15 bm. policja miejscowa aresztowała w Żyrardowie 12 przywódców komunistycznych. — Onegdaj o godzinie 6 rano przewieziono ich do Warszawy. W liczbie aresztowanych znajduje się b. kandydat na posła komunistycznego do Sejmu, Kaczmarek Władysław.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W POZNANIU. Dzienniki poznańskie piszą: W związku z aresztowaniem komunistów w Warszawie i innych miastach również policja poznańska dokonała szeregu rewizyj i aresztowań. Aresztowano ogółem 20 znanych na gruncie poznańskim komunistów.

STRAJK AKTORÓW WE LWOWIE. Ze Lwowa donoszą 17 bm.: Artyści wszystkich teatrów miejskich i członkowie orkiestry uchwalili z dniem dzisiejszym wstrzymać się od pracy z powodu niewypłacenia im zaległych poborów.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW WE LWOWIE. Jak donoszą ze Lwowa, policja tamtejsza zarządziła w nocy z poniedziałku na wtorek szereg rewizyj i aresztowań wśród miejscowych organizacyj komunistycznych. W pierwszym rzędzie zwrócono uwagę na organizacje i redakcje pism komunistycznych. Przeprowadzono bardzo ścisłą rewizję w lokalu redakcji „Żiźń", „Zemla i Wola", „Trybuna robotnicza" i w „Związku proletarjatu miast i wsi". Znaleziono w nich sporo materjału obciążającego, jak broszury, odezwy drukowane i litografowane podburzającej treści, pozatem materjał, którego w tej chwili z powodu toczącego się śledztwa podawać nie można. W wyniku władze policyjne zarządziły zamknięcie i opieczętowanie lokalów redakcyjnych wymienionych pism.

Równocześnie odbywały się począwszy od godz. 2 po północy rewizje domowe i osobiste u działaczy komunistycznych we Lwowie. W następstwie tych rewizyj zostało aresztowanych 65 osób, w tem 2 kobiety.

Wśród aresztowanych znajdują się: Czarnecki, red. „Zemli i Woli", red. Ursaki, znany z ostatniego procesu bolszewickiego, Bogusławski, bolszewicki agitator z Warszawy, Toroczyn, organizator bolszewicki wśród warsztatowców, oraz kilkunastu warsztatowców kolejowych. Aresztowani kolejarze zostali zawieszeni w pełnieniu służby przez władze kolejowe.

SEZON ZIMOWY W KRYNICY. Z polecenia kierownika ministerstwa zdrowia publicznego, dra Bujalskiego, zakład zdrojowy w Krynicy rozpocznie dnia 1 grudnia b. r. pierwszy sezon zimowy. Rządowy dom zdrojowy przygotowuje na sezon ten 54 ogrzewanych pokojów, a z tych 24 ogrzewanych centralnie, resztę zaś przy pomocy pieców. W domu zdrojowym w ruchu będzie 12 kabin do kąpieli mineralnych, poza tem stosowane będzie leczenie hydropatyczne, oraz za pomocą okładów borowinowych.

BUDOWA KOŚCIOŁA POLSKIEGO W GDAŃSKU. Z Gdańska donoszą: Zawiązał się tu komitet budowy kościoła polskiego. W skład komitetu wchodzą między innymi: dr Kubacz, dr Sławski, radca Wołowski i dr Łebkowski. Na pierwszem posiedzeniu komitet zwrócił się do biskupa O-Rurke, aby podjął przewodnictwo honorowe. Biskup O-Rurke przewodnictwo przyjął.

KARDYNAŁ DALBOR W DOMU ŚW. STANISŁAWA. Z Rzymu donoszą: Kardynał Dalbor odwiedził polskich studentów i architektów, mieszkających w domu św. Stanisława. Kardynał Dalbor powitał ich serdecznie, wyrażając zadowolenie, iż mogli skorzystać z mieszkania i z pensjonatu w tym domu. Kardynał oświadczył, że pragnieniem episkopatu jest, aby przez gościnność w domu św. Stansława ułatwić wycieczkom studentów i artystów polskich korzystanie z kulturalnych bogactw Rzymu.

OTWARCIE WYSTAWY POLSKIEJ W KOPENHADZE. We wtorek odbyło się w Kopenhadze w pałacu sztuk pięknych otwarcie wystawy polskiej sztuk graficznych. Wystawa obejmuje prace znanych polskich artystów, między innemi widoki starej Warszawy Wyczółkowskiego, dalej prace Zofji Stankiewicz, Jabłczyńskiego, motywy Pankiewicza i ilustracje Skoczylasa.

MANIFESTACJA POLSKA W AMERYCE. — Pod Nowym Jorkiem w forcie West Point, założonym przez Kościuszkę, stoi jego pomnik z napisem: „Kościuszko the heroe of two hemispheres". Mieści się tam szkoła kadetów. Przed miesiącem Polacy nowojorscy urządzili statkiem „Benjamin Franklin" wycieczkę po rzece Hudson do West Point przy wydatnej pomocy konsulatu polskiego. Po przybyciu na miejsce odśpiewał chór Towarzystwa Harmonja hymn amerykański, a następnie polski. Przemówił w języku polskim ks. dr Władysław Chrzanowski z konsulatu jeneralnego. Scharakteryzował on epokę Kościuszkowską i podkreślił naukę, płynącą z czynów Kościuszki, wreszcie przypomniał przyjaźń i braterstwo obu narodów, Ameryki i Polski. Komendant szkoły, pułkownik Parker, mówił następnie o zasługach Kościuszki dla Ameryki, a zwłaszcza w zakresie stworzenia akademji w West Point i również hołd oddał patrjotyzmowi Polaków. Trzecim mowcą był sekretarz konsula jeneralnego, p. Arthur Reilly, który zaznaczył, że jednym z czynników, cementujących więzy przyjaźni obydwu narodów, jest właśnie pomnik, u stóp którego Polacy nowojorscy zebrali się dla oddania hołdu swemu bohaterowi narodowemu.

Wzruszającym bardzo momentem było złożenie wieńca przez cztery dziewczynki w strojach narodowych polskich.

DROŻYZNA W NIEMCZECH. Pomimo, że dolar na giełdzie niemieckiej wstrzymał się nieco w rozpędowym pochodzie w górę, drożyzna wszystkich artykułów pierwszej potrzeby wzmaga się w Niemczech w dalszym ciągu. Cena chleba podskoczyła wczoraj w Berlinie z 300 na 480 miljonów marek. Taryfa tramwajowa wzrosła do 50 miljonów marek za jedną jazdę, para podeszew do butów kosztuje półpięta miljarda marek. Maszyna drukarska w pośpiesznem tempie bije bezwartościowe banknoty. Doszło do tego, że żebracy, których liczba zwiększa się w Berlinie, wyżebrane przez siebie banknoty na 5, 10, 20 i 100 marek sprzedają handlarzom papieru na makulaturę (sic), za którą otrzymują o 150 do 200 procent więcej, niż wynosi sumaryczna kwota, na którą sprzedane w ten sposób banknoty opiewają.

NOWA PODRÓŻ POLARNA AMUDSENA. — Z Nowego Jorku donoszą, że Amudsen zamierza w maju 1924 roku jeszcze raz spróbować dotrzeć do bieguna północnego samolotem. Ekspedycja jego wyruszy z Nowego Jorku do Alaski, a stamtąd w dalszą podróż.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 5822 W dniu imienin dyr. III. gimnazjum w Krakowie Wiktorowi Pogorzelskiemu uczniowie; 5823 Pamięci Zygm. Tomaszewskiego, zmarłego w Indjach holenderskich — żona i dzieci; 5824 Ewangelickie Stowarzyszenie pań ksc. pastorowi Karolowi Michejdzie; 5825 Swemu dobroczyńcy drowi Kraszewskiemu — kuracjusze nauczyc. domu zdrowia w Zakopanem; 5826 Oficerowie i podoficerowie zawodowi R. Z. G. w Jarosławiu; 5827 Dr Walenty, Marja i Jerzy Machowscy w Tuchowie; 5828 Ku czci Stanisławowi, Wiktorji i Bogdanowi Wąglom — syn i brat; 5829 Pamięci Jana Papecia, porucznika W. P., poległego 1919 roku za ojczyznę — rodzina; 5830 Rodzina Marji Przybyła-Boguciec, Śląsk; 5831 Rodzina Franciszka Słowika, Boguciec, Śląsk; 5832 Ks. proboszcz Franciszek Ścigała w Bogucicach na Śląsku.

DWA MILJONY NA POMOC AKADEMICKĄ. Na rzecz komitetu opieki nad młodzieżą akademicką nadesłał na ręce wojewody dra Gałeckiego starosta w Wadowicach kwotę 2miljony Mkp., zebraną w tamtejszym powiecie.

SKŁADKI. W Administracji „Nowej Reformy" złożyli: T. J. Z. Jankowscy na cegiełkę wawelską 500.000 Mkp.

TEATRY KRAKOWSKIE.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO przystępuje do realizacji zapowiedzianego repertoaru dzieł wielkich, klasycznych, które preliminowano w sezonie bieżącym. Rozpoczyna je Corneille'owski „Cyd" we wspaniałej transkrypcji Wyspiańskiego, niegrany u nas od lat kilkunastu. — Piękny poemat o symbolu surowego, czystego bohaterstwa, jakiego „Cyd" jest dramatycznem wcieleniem, ma na naszej scenie świetne tradycje, wznawiany obecnie przypomni je w niezrównanej obsadzie ról głównych w dwóch znakomitych kreacjach p. Solskiej-Grosserowej (Infantka) i Wysockiej (Szimena). „Cyda" kreuje p. Alfred Szymański, obsadę zaś tworzą najwybitniejsze siły zespołu pp.: Kosmowska (Eleonora), Klońska (Elwira), Jednowski (Don Gomez), Kulakowski (Don Diego), Sącha (Don Szamszo), Białoszczyński (Don Aries) i Chodecki (Don Alonzo). Reżyser p. Wysocka zachowuje całkowicie poprzednią inscenizację. „Cyd" wchodzi na afisz w sobotę, 20 bm. Jutro po raz piąty „Ziemia nieludzka", dzisiaj atrakcyjny „Złoty wiek rycerstwa". Jutro po południu o godzinie 3 i poł „Grochowy wieniec" A. Małeckiego dla młodzieży szkolnej.

OPERA I OPERETKA. Dzisiaj, we czwartek, 18 bm., o godzinie 7.30 wieczorem „Zamarłe oczy" przedstawienie popularne po cenach do połowy zniżonych. Jutro, w piątek, 19 bm., stale atrakcyjny „Ostatni walc". W sobotę, 20 bm., premjera opery Rubinsteina pod tytułem „Demon" z K. Krugłowskim w partji tytułowej. Tamarę śpiewa Nina Jakubowska, artystka opery poznańskiej. Zapowiedź tej niegranej u nas dotąd opery, wzbudziła ogólnie niezwykłe zainteresowanie.

„BAGATELA". Dzisiaj po raz ostatni [illegible] ta komedja Przybylskiego pod tytułem „Wicek i Wacek". Jutro po raz ostatni „Obłęd" K. Méré. W sobotę, dnia 20 bm., premjera głośnej komedji Réné Benjamina pod tytułem: „Rozkosze przypadku". Obsadę stanowią pp.: Słonecka-Ryglerowa (Ewa Denis), Gorayska (P. Denis), Godlewski (dr Sandoinet), Szubert (szewc), Melina (prokurator), Nowakowski (Emanuel), Pietruszyński (krawiec), Ratschka (przewodniczący sądu), Winkler (doktor). Reżyseruje p. Z. Nowakowski.

TEATR MARJONETEK pp. [illegible] wystawia w sali teatru im. Słowackiego w niedzielę, 21 bm., o godzinie 11 przed południem dwie pocieszne komedyjki Fr. h. Pocci pod tytułem „Kajtuś w Turcji" i „Trzy życzenia".

WALTER GISEKING, którego prasa zagraniczna porównuje z artystami tej miary, co Backhaus i Friedman, rozpoczął już swoje tournee koncertowe w Polsce i przyjmowany jest zarówno przez publicznoć, jak i prasę entuzjastycznie. Koncert jego odbędzie się w Krakowie nie odwołalnie w niedzielę, dnia 21 bm. Bilety są do nabycia tylko u J. Lipskiego, ulica Sławkowska l. 8.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek. 18 b. m.: „Złoty wiek rycerstwa".
Piątek, 19 b. m., po południu: „Grochowy wieniec", wieczorem: „Ziemia nieludzka".
Sobota, 20 b .m.: „Cyd".

TEATR OPERA I OPERETKA.

Czwartek, 18 b. m.: „Zamarłe oczy".
Piątek, 19 b. m.: „Ostatni walc".
Sobota, 20 b. m.: „Demon".

TEATR „BAGATELA".

Czwartek, 18 b. m.: „Wicek i Wacek".
Piątek, 19 b .m.: „Obłęd".
Sobota, 20 b. m., po południu: „Obłęd" (ceny zniżone); wieczorem: „Rozkosze przypadku" (premjera).

KINOTEATR „REDUTA" (Lubicz 15):

Czwartek, 18 b. m.: „Miłość wśród intryg".

TEATR [illegible] „UCIECHA".

Czwartek, 18 b. m.: Wielki program. „Twe usta kłamią". Dramat w 6 aktach według powieści Edingtona.

STARY TEATR:

Niedziela, 21 b. m.: Walter Gieseking, pianista.

Uroczysty pogrzeb śp. Andrzeja Zamoyskiego

Komitet przewiezienia zwłok śp. Andrzeja Zamoyskiego z Krakowa do Warszawy ogłosił następującą odezwę:

W sobotę 20 października 1923 r. odbędzie się w Krakowie uroczyste przewiezienie zwłok zasłużonego Ojczyźnie i narodowi działacza i patrjoty śp. Andrzeja Zamoyskiego, prezesa Centr. Tow. rolniczego Królestwa Kongresowego, ministra stanu i jednego z przywódców ruchu narodowego polskiego w 1863 r.

Zwłoki śp. Andrzeja Zamoyskiego, zmarłego w r. 1874 w Krakowie, pogrzebane zostały tymczasowo w kościele OO. Dominikanów, gdyż rząd rosyjski nie udzielał zezwolenia na przewiezienie ich do Warszawy.

Wolna Polska zapragnęła złożyć zwłoki jego w stolicy. W tym celu utworzyły się w Warszawie i w Krakowie komitety obywatelskie dla uczczania przy sposobności tego pogrzebu wielkich zasług zmarłego wygnańca.

Obchód w Krakowie rozpocznie się nabożeństwem w kościele OO. Dominikanów, o godz. 10 przed południem przy udziale przedstawicieli wszystkich sfer obywatelstwa i mieszkańców Krakowa.

Podpisany Komitet obywatelski ustalił następujący porządek żałobnego pochodu: Oddział straży pożarnej ze sztandarem, delegacje młodzieży szkolnej ze sztandarami i orkiestrą, Polski Związek kolejowy ze sztandarem i orkiestrą, orkiestra wojskowa i kompanja honorowa, wieńce, duchowieństwo świeckie i zakonne, karawan ze zwłokami otoczony asystą honorową, rodzina i delegacja komitetu m. Warszawy, posłowie i senatorowie, Rada miejska in corpore w otoczeniu sztandarów cechów krakowskich, Akademja umiejętności i Uniwersytet, delegacja wojskowości, delegacje władz i urzędów miejscowych, delegacje stowarzyszeń i korporacyj, weterani 1863 r. ze sztandarem, Tow. strzeleckie, delegacje Tow. sokolich, publiczność.

Pochód skieruje się ulicami: Grodzką, Rynkiem, Florjańską, Basztową na dworzec zachodni, skąd trumna ze zwłokami wyprawioną będzie do Warszawy.

Zawiadamiając o tem publiczność Krakowa, Komitet obywatelski zaprasza do jak najliczniejszego udziału w pogrzebie, który będzie manifestacyjnym hołdem dla zasług wielkiego patrjoty polskiego.

Imieniem Komitetu obywatelskiego m. Krakowa: Jan K. Federowicz, prez. miasta, ks. Czesław Wadolny, Marjan Dubiecki, dr Wł. Wielgus, Winc. Wodzinowski, Wład. Prokesch, Wł. Tetmajer, nadinsp. Polman, Piotr Kosobucki.

Z sali koncertowej

Kraków, 17 października.

Z zadowoleniem wszyscy stwierdzają, że w organizacji obecnego sezonu koncertowego jest plan, który konsekwentnie przeprowadza „Biuro koncertowe" p. E. Bujańskiego. Są więc wieczory kameralne w doskonałem wykonaniu; po kwartecie Rosego słyszeliśmy „Kwartet szwajcarski" z interesującym programem: Debussy, Mozart i Beethoven (op. 132). Najsilniej przemówił do słuchaczów Debussy, świetnie odegrany zwłaszcza pod względem cieniowań dynamicznych. Rzecz znamienna, że muzyka Debussyego już tak odpowiada naszemu odczuciu; jestto dowód, że słuch dostosowuje się prędko do nowych warunków.

Po wieczorach kameralnej muzyki mieliśmy pierwszy koncert symfoniczny cyklu Beethovenowskiego. To, czego nie można było przeprowadzić w normalnych czasach przedwojennych w Krakowie, stara się dzisiaj wykonać Biuro p. Bujańskiego mimo tylu trudności, których nastręczają obecne nienormalne stosunki: oto za cel postawił p. Bujański cykl, złożony ze wszystkich dziewięciu symfonij Beethovena. Dotąd wykonano dwie pierwsze: C-dur i D-dur. Na dyrygenta zaproszono p. Śliwińskiego, naszego sławnego pianistę. Po mozolnej pracy przygotowawczej orkiestra wywiązała się pod wytrawnym kierunkiem p. Śliwińskiego nadspodziewanie dobrze ze swego trudnego zadania. Można się godzić lub nie godzić na interpretację p. Śliwińskiego, to zależy przecież od sposobu odczuwania, lecz przyznać się musi, że dzięki jego kierownictwu usłyszeliśmy symfonje Beethovenowskie wykonane ze smakiem i kulturą, zwłaszcza pod względem frazowania. Jesteśmy szczerze zobowiązani zarówno inicjatorowi koncertów, jak i dyrygentowi i orkiestrze za pietyzm, z jakim przystąpiono do cyklu Beethovenowskiego. Rzeczą tą powinni zainteresować się członkowie Rady miejskiej i przez należyte poparcie materjalne udostępnić wysłuchanie cyklu symfonij Beethovenowskich szerszym warstwom naszego miasta.

Ze solistów wystąpił ostatnio p. E. Petri, pianista, cieszący się u nas zasłużonem uznaniem i sympatją. Program — jak zawsze u niego — pełen smaku i stylowy; na pierwszem miejscu naturalnie Bach, wykonany w sposób niedościgniony. P. Petri powinien urządzać koncerty, wyłącznie z Bacha złożone; bylibyśmy mu za nie wdzięczni, gdyż chyba nie znajdzie się u nas nikt, ktoby mu dorównał w interpretacji Bacha. Powodzenie tych koncertów byłoby zapewnione ze względu na to, że kultura muzyczna Krakowa pogłębiła się znacznie w ostatnich czasach. **Dr Józef Reiss.**

Kraków, 17 października.

We wtorek, dnia 16 bm., spotkaliśmy się w sali Starego Teatru z rzadkim u nas kunsztem melodeklamacji, złączonej z prawdziwą biesiadą muzykalną. Recital cenionej artystki dramatycznej, p. Laury Jarockiej, przyniósł nam znany poemat Tennysona „Enoch Arden", ilustrowany muzyką Ryszarda Straussa. W tej przepysznej oprawie, której wdzięk i koloryt świetnie uwydatnił koncertant akompaniator p. Kazimierz Meyerhold, pełne sentymentu arcydzieło angielskiego poety, ukazało w pełnej krasie piękności języka i lot twórczej fantazji. P. Jarocka, jako recytatorka, przedstawiła się, jako talent pierwszorzędny, mający na swe usługi inteligencję, oraz dykcję, jaką nie wiele polskich artystek dramatycznych poszczycić się może.

Sala Starego Teatru nie była niestety tak zapełnioną, jak na to ze wszech miar zasługiwał ten niezwykle interesujący popis. wp.

Z sali sądowej

Lwów, 16 października.

Trybunał przysięgłych uznał: Zygmunta Scharfsohna, Włodzimierza Białkowskiego i Leinwanda winnymi zbrodni zaburzenia spokoju publicznego przez to, że na wiecu robotniczym w ratuszu w dniu 25 marca br. w rozpowszechnianych drukach starali się pobudzać do nienawiści przeciw formie rządu i zarządzającym państwem, oraz do nieposłuszeństwa uchylania się i oporu przeciw ustawom. Scharfsohna skazano na rok więzienia, Białkowskiego na 10 miesięcy, a Leinwanda na 8.

Wielka dyskusja polityczna w sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 października.

Wielka dyskusja polityczna nad ekspose prezydenta ministrów zakończyła się dzisiaj **zwycięstwem rządu i stronnictw, go popierających.** Po wyczerpaniu listy mowców **wniosek** posła Thuguta, wyrażający rządowi nieufność, upadł: **za wnioskiem oświadczyło się 189 głosów,** przeciw 211, czyli rząd uzyskał 22 głosy **większości.** Mniejszy natomiast sukces uzyskał p. Witos w głosowaniu nad wnioskiem prawicy, **wyrażającym gabinetowi** jego votum zaufania, **gdyż wniosek ten uzyskał tylko 17 głosów większości;** przeciw wnioskowi głosowało 191 posłów, za — 208.

Przez trybunę sejmową przewinął się cały szereg mowców **przeważnie opozycyjnych.** W ciągu posiedzenia wygłoszono trzy wielkie mowy polityczne, mianowicie pos. **Chądzyński** (N. P. R.), pos. **Wasylczuk** (Ukrainiec) oraz pos. **Dąbski.**

Pos. Chądzyński rozpoczął mowę swoją od oświadczenia, że ordynacja wyborcza fałszująca równe prawo głosowania, wprowadziła do Sejmu 170 posłów prawicy i blok mniejszości narodowych, liczący około 90 posłów; polskie stronnictwa demokratyczne znalazły się w mniejszości a P. S. L. Piast, będące dotychczas w ostrej walce z prawicą, zdecydowało się na utworzenie większości z prawicą i rządu prawicowego. Układ ten pos. Thugutt nazwał „niemoralnym", pos. Dębski „kompromisem politycznym", nie chodzi jednak o nazwę, lecz o treść układu, **który jest sztuczny, łącząc chłopów, walczących o reformę rolną z obszarnikami, broniącymi się przed nią oraz łącząc robotników chrześcijańskich z kapitalistami. Taka większość nie może się zdobyć na program finansowy i gospodarczy,** jej program będzie bez kręgosłupa. W dalszym ciągu swego przemówienia pos. Chądzyński poddał ostrej krytyce wszystkie resorty obecnego gabinetu, nie szczędząc nikogo, a przemówienie zakończył oświadczeniem, że **Nar. Partja Rob. nie ma zaufania do gospodarki rządu i będzie głosowała przeciw wnioskowi votum zaufania.**

Po przerwie obiadowej zabrał głos pos. Wasylczuk, który przemawiał około dwie godziny. Rzecz prosta, że tak długiej mowy nikt nie mógł wysłuchać do końca i dlatego też Izba nie zwracała baczniejszej uwagi na częstokroć sztuczne wywody tego posła.

Z kolei wielką mowę wygłosił pos. **Dąbski,** rozpoczynając od słów, że p. Witos, opuściwszy obóz demokratyczny, **dał się wziąć na lep przynęty prawicowej. Określenie to powitała lewica oklaskami.** W zakończeniu pos. Dąbski **poruszył sprawę ostatnich aresztowań, przytaczając szereg faktów jaskrawego bezprawia ze strony władz wykonawczych i administracyjnych.** Mowę swą zakończył pos. Dąbski **wezwaniem: „do dymisji", które lewa strona Izby kilkakrotnie powtórzyła.**

Po krótkiej i bezbarwnej mowie pos. **Matakiewicza** (Kat. lud.) stanął na trybunie premjer **Witos,** którego mowa nie była może odpowiedzią na wszystkie zarzuty, lecz raczej tłómaczeniem się. Zapytany, czemu nie mówi o aresztowaniach, dał krótką odpowiedź, że **nie są one jeszcze zakończone.** To były ostatnie słowa premjera przed głosowaniem.

Na tem jednak nie zakończył się dzień polityczny. Wpłynął szereg interpelacyj, z których najważniejszą była **interpelacja w sprawie słynnego orędzia niedzielnego, ogłoszonego przez rząd z powodu wybuchu w Cytadeli.** Nagłość wniosku, który domaga się powołania komisji śledczej, motywował pos. **Niedziałkowski.** Mowca postawił pytanie, czy odezwa była **wynikiem lekkomyślności rządu,** stojącej na granicy zbrodni wobec państwa, **czy też manewrem politycznym, który może doprowadzić do katastrofy.** Pos. Niedziałkowski w imieniu lewicy wyraża obawę, że śledztwo nie jest bezstronne, gdyż rząd wyprzedził je, przesądzając z góry istnienie zbrodniczego zamachu i dla tego domaga się komisji śledczej. Co do odezwy rządu, to pos. Niedziałkowski zaznaczył, że **jest ona ostatnim gwoździem do trumny obecnego rządu,** który trzyma się przy władzy szczupłą większością i nie otrzymał dzisiaj zaufania całego narodu. Mowca zakończył oświadczeniem, że **ostatnie aresztowania świadczą, że odezwa była manewrem politycznym, który miał pokryć obecne zarządzenia rządu.**

Następnie przemawiał **pos. Stroński,** motywując wniosek nagły prawicy, **domagający się jak najszybszego poinformowania komisji wojskowej o wynikach śledztwa.** Wszystkie zgłoszone wnioski nagłe **przyjęto jednomyślnie i odesłano do komisji.**

UCHWAŁY SEJMU.

Warszawa, 17 października (Tel. wł.) Przed przystąpieniem do głosowania nad wnioskami nieufności i zaufania do rządu, odesłał Sejm w pierwszem czytaniu do komisji ustawę **o zniesieniu ministerstwa zdrowia.** Nadto uchwalił Sejm w trzeciem czytaniu ustawę o podniesieniu wykładnika podwyżki **raty gruntowej i budowlanej,** oraz drobnych dodatków na 2 półrocze 1922. Uchwalono przytem 166 głosami przeciw 152 poprawkę p. Bogusławskiego, by dla płacących wyżej miljona wykładnik wynosił **dwudziestokrotność,** czem obciążona została większa własność.

PODWYŻSZENIE PODATKU KONSUMPCYJNEGO.

Warszawa, 17 października (Tel. wł.) Państwowy podatek konsumpcyjny od spirytusu został podniesiony od 15 bm. z 60 tys. na 200 tys. mp. od litra, podatek od cukru z 2 tys. na 40 tys. od klg., od jednego pudełka zapałek z 66 m. na 1 tys., od nafty na 10 tys. od litra.

ZALICZKA DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Jak wiadomo, Rada ministrów w dniu 11 bm przyznała urzędnikom państwowym, oprócz poprzednio przyznanego dodatku drożyźnianego 18-procentowego, jeszcze zaliczkę w wysokości 40% uposażeń w dn. 1 października br. Obecnie w sprawie tej zaliczki ministerstwo skarbu wydało okólnik, określający bliżej zasady tej zaliczki.

A więc zaliczkę tę otrzymają urzędnicy państwowi od IV st. służb. w dół, oficerowie od jenerała brygady włącznie w dół, chorążowie i zawodowi szeregowi. Zaliczka jest zwrotna w czterech ratach miesięcznych; terminy spłat oznaczone będą później. Zarządzenie co do wypłaty zaliczki nie dotyczy pracowników państwowych, którzy zostają zwolnieni z dn. 31 października br., oraz tych, którzy w powyższym terminie przejdą na emeryturę, jak również funkcjonarjuszów, pozostających w stanie nieczynnym oraz na bezpłatnym urlopie. Nie dotyczy ono również wynagrodzenia za nadetatowe wykłady i zajęcia szkolne, wzgl. wynagrodzenia za wykłady i ćwiczenia, zlecone w szkołach wyższych, wypłacanych w resorcie ministerstwa W. R. i O. P. Od zaliczki, jako zwrotnej, podatek dochodowy nie będzie potrącany. Wypłata zaliczki, jak z Warszawy donoszą, już się rozpoczęła.

SFAŁSZOWANY SPIS LUDNOŚCI.

Z Kowna donoszą: Oficjalny spis ludności w mieście Kownie podano w następujących cyfrach: Ogólna liczba mieszkańców 91.302, w tem 55.068 Litwinów, to jest 60·3%, 24.691 żydów, tj. 27%, 3988 Polaków, tj. 4·3%, 2566 Rosjan, tj. 2·8%, wreszcie 2943 Niemców, tj. 3·2%. Reszta przypada na różne narodowości.

Ogłoszony oficjalny wynik spisu ludności jest dowodem fałszerstwa w stosunku do mniejszości wogóle, a co do Polaków w szczególności. Wystarczy przypomnieć wybory do rady miejskiej i do sejmu litewskiego w Kownie, by się przekonać, jak się przedstawia liczba głosów polskich w Kownie. Wykaz oficjalny podaje liczbę Polaków na 3988. a wybory w październiku 1922 wykazały 7216 wyborców polskich, zaś w kwietniu br. 8563 wyborców. Wedle spisu ludności, ludność polska stanowi 4·3%, według wyniku wyborów do rady miejskiej frakcja polska w radzie kowieńskiej liczy 20% wszystkich radców. Z temi fałszywemi rezultatami będzie obecnie rząd litewski występował przed forum międzynarodowem i będzie na tej podstawie żądał skreślenia praw mniejszości, na tych podstawach będzie prowadził ratyfikację deklaracji o mniejszościach. Podobne fałszywe zestawienia dotyczą spisu we wszystkich innych miastach.

ZAOSTRZENIE SYTUACJI W SAKSONJI.

Berlin, 17 października (PAT). Sytuacja polityczna w Saksonji **zaostrza się coraz bardziej.** Bojówki komunistyczne mimo rozkazu dowództwa wojskowego **nie zostały rozwiązane.** Odbył się również **kongres rad robotniczych,** mimo zakazów władz. Dowództwo podaje do wiadomości, że jest zdecydowane **wymusić poszanowanie dla swoich rozkazów,** w razie potrzeby nawet **przy użyciu siły zbrojnej.** Wszelkie oddziały policji zostały oddane pod rozkazy władz wojskowych.

PRZESILENIE W GRECJI.

Londyn, 16 października (PAT). „Daily Express" donosi z Aten, że rząd rewolucyjny postanowił **podać się do dymisji.** W jego miejsce będzie utworzony **rząd centrowy** z Politikosem na czele.

RUCH NIEPODLEGŁOŚCIOWY NA FILIPINACH.

Nowy Jork, 17 października (PAT). „Times" donosi z Filipin, że ludność tamtejsza zdecydowana jest rozpocząć **energiczną akcję celem uzyskania niepodległości.**

Spisek w Rumunji

Bukareszt, 17 października.

Tel. Comp. donosi o szczegółach śledztwa, przeprowadzonego przez jenerała Nicoleano w kierunku wykrytego **planu zamachu, jaki wykonać mieli** sprzysiężeni faszystyczni na gabinet rumuński. Organizacja ta była **rozgałęzioną w całym kraju,** z licznymi oddziałami w miastach i miasteczkach rumuńskich. W Jassach, Cluj (Klausenburg), Ploestje, przedsięwzięto **liczne aresztowania.** W Cluj **zamierzono wymordować także kilku profesorów** uniwersytetu i przedstawicieli mniejszości. Kilku sprzysiężonych zbiegło automobilami. Główna organizacja, która miała kierować zamachem utworzona była przez studentów pod nazwą „Liga Crestina", która **obejmowała całą Rumunję.** Zamach na członków gabinetu wykonany miał być przez członków delegacji Ligi z aresztowanym Codreanu na czele, którzy mieli przybyć do prezydjum ministrów, aby doręczyć prezydentowi ministrów, Bratianu, podanie. Wyczekiwano chwili obecności **sześciu członków gabinetu, którzy mieli być przez sprzysiężonych zastrzeleni.** W tym celu ustawieni przed drzwiami sali konferencyjnej, **uzbrojeni w rewolwery studenci mieli oczekiwać sygnału wymordowania ministrów.** Zamach ten miał być również **sygnałem do wymordowania bukareszteńskich żydowskich dyrektorów banków i dziennikarzy.**

Pomiędzy aresztowanymi znajduje się także ojciec studenta Codreanu, **profesor uniwersytetu w Jassach.** U znanego profesora uniwersytetu Cuza **przedsięwzięto rewizję,** znaleziono obciążające materjały. Rada ministrów postanowiła wdrożyć energiczne kroki, celem podtrzymania spokoju. W związku z otwarciem parlamentu wprowadzono specjalną służbę bezpieczeństwa. **Wejście do parlamentu dla publiczności jest zamknięte, wstęp do parlamentu dozwolony będzie tylko tym, którzy wykażą się specjalnie wydanemi legitymacjami.** Król Ferdynand polecił, aby mu bezzwłocznie podawano do wiadomości przebieg śledztwa.

Jak donosi dziennik „Diminiatza", w Bukareszcie wykryto znaczne zapasy ekrazytu, które przez sprzysiężonych nagromadzone zostały dla celów zamachowych. Rumuńskie organizacje faszystyczne i związki bojowców zaprzeczają jakiegokolwiek współdziałania w zamachu.

Różne wiadomości polityczne

KONDOLENCJE Z GDAŃSKA. Z powodu wybuchu w cytadeli warszawskiej, złożył na ręce jeneralnego komisarza Rzeczypospolitej polskiej w Gdańsku wyrazy współczucia prezydent Senatu, dr Salm, oraz prezydent rady portowej, pułkownik De Reynie.

ZNOSZENIE OKRĘGOWYCH URZĘDÓW ZIEMSKICH. Rada ministrów upoważniła ministra reform rolnych do zniesienia urzędów okręgowych ziemskich w Siedlcach, Płocku i Przemyślu z dn. 1 stycznia 1924.

LICZBA MIESZKAŃCÓW RZECZYPOSPOLITEJ AUSTRJACKIEJ, wedle spisu ludności z dn. 7 marca b. r., wynosi 6,526.661 osób, z tego 3 miljony 386 tysięcy 586 kobiet, 3 miljony 144 tysięcy 93 mężczyzn.

CHOROBA JUGOSŁOWIAŃSKIEGO NASTĘPCY TRONU. Jugosłowiański następca tronu zapadł na czerwonkę. Stan chorego jest poważny.

Dział ekonomiczny

DROŻYZNA I BRAK CUKRU.

Według informacyj „Kurjera Porannego" cukrownicy wskutek swych ciągłych zabiegów u władz, będą mogli wywieźć z kraju w przyszłej kampanji 12.000 wagonów cukru. Wywoła to oczywiście dalszy brak cukru. Nie koniec jednak na tem. Dotychczas ceny cukru były kalkulowane przez cukrowników w złotych polskich, jednakże w związku z zaniechaniem przez rząd notowania kursu złotych, usiłowania cukrowników idą w kierunku kalkulowania cen cukru we frankach szwajcarskich. Nie można oczywiście dopuścić do tego, gdyż pominąwszy już, że ceny wzrosłyby w listopadzie do horendalnej wysokości, kalkulacja we frankach szwajcarskich jest prawnie niedopuszczalna, gdyż stanowiłaby obejście ustawy, zakazującej wszelkich transakcyj w obcych walutach.

Pod presją opinji cukrownicy zostali zmuszeni do podwyższenia kontyngentu cukru na listopad do rozporządzenia nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną dla rozsprzedaży między spółdzielnie i wydziały aprowizacyjne miast, jednakże za to uzyskali od rządu zredukowanie kredytów dla spółdzielni i wydziałów aprowizacyjnych miast do dni 15-tu. Cukrownicy grożą, że w przyszłości kredytów udzielać nie będą wcale, co spowodowałoby ostry kryzys, któryby doprowadził do zupełnego zniknięcia cukru z rynku wewnętrznego, ponieważ dotychczasowe doświadczenie przekonało, iż poza kontyngentem cukru, otrzymywanym przez komisarjat do walki z drożyzną na mocy umowy rządu z cukrownikami, producenci cukrowi więcej cukru na rynek nie puszczają, starając się wywieźć resztę cukru zagranicę. Nadmienić wypada, że zyski cukrowników z kampanji ubiegłej doszły do olbrzymich, wprost nieprawdopodobnych rozmiarów.

* **MARKA NIEMIECKA ZAGRANICĄ.** W przeciwieństwie do giełd zurychskiej i amerykańskich, które już marki niemieckiej nie notują, giełda pruska będzie ją nadal notować za kwotę 1 miljarda. Wielką różnicę zachodzącą między kursem dewiz a kursem walut tłumaczą tem, że posiadacze banknotów starają się ich za wszelką cenę pozbyć, by uniknąć dalszych strat.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Mimo, że obroty akcjami przemysłowemi, a zwłaszcza handlowemi, były dość duże, a waluty i dewizy znów podrożały, tendencja na rynku akcyjnym była słabsza i kursa kształtowały się przeważnie zniżkowo, kilka zaledwie papierów trzymało się lepiej, jak zwyżkowe P. T. H., Rolniccy, Cegielski i Strug.

Na pogiełdzie Gazy 11,000.000—11,500.000; Jaworzno 8,500.000—8,750.000; Chybi 2,250.000—2,300.000; Nafta Krosno 850.000; Len 330.000; Lokomotywy 180.000.

Na rynku dewizowym tendencja zwyżkowa, obroty duże.

CEDUŁA KURSOWA

giełdy krakowskiej
z dnia 17 października 1923 r.

	W tysiącach marek pol.	
	Ofiarowano — żądane	Transakcje
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem.	150—190	175—166
Bank Małopolski	26 —310	300
Ziem. Bank kred.	50—60	
Powsz. Bank kred.	25—35	32—27
Bank Komercjalny	35—45	40
Bank zw. sp. zar.	500—550	
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe	150—180	160—172
Impex	3—4	3·8—3.95
Pharma	140—170	160—145
Bracia Rolniccy	70—100	95
Polski Glob	13—17	15
Żegluga Polska	20—30	25—28
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski	3900—4200	4000—4100
Cegielski	200—230	205—220
Parowozy	100—130	125—110
Automotor	80—110	
Trzebinia	170—210	205—180
Peciak	160—120	
Górka	3800—4200	4200—3800
Siersza	2700—3000	28[illegible]—2850
Tepege	1250—1400	1875—1800
Polska Nafta	110—140	120—125
Pokucie	300—400	330—375
Oikos	1400—17[illegible]0	
Strug	240—300	280
Syndykat koszyk.	70—90	75
Tłuszcze Trzebinia	1000—1300	1050—1200
Krakus	250—280	270—275
Chodorów	1300—1500	1450—1350
Ćmielów	350—450	420—380
Elektrownia Siersza	90—110	105—95
Niemojowski	190—230	
Kapelusze Myślenice	100—130	

GIEŁDA WARSZAWSKA z 17 października. PAT. **Waluty:** Dolary St. Zjednoczonych 990.000—975.000, sprzedaż 985.000, kupno 965.000; Funty szterlingi 4.375.000; Frank złoty w kupnie 188.500.

Czeki: Belgja 51.500, sprzedaż 52.000, kupno 51.000; Gdańsk i Berlin 00001.75, sprzedaż 00001.75, kupno —.—; Londyn 4.510.000—4,875.000, sprzedaż 4.420.000, kupno 4.330.000; Nowy Jork 975.000—950.000—995.000—980.000. sprzedaż 990.000, kupno 970.000; Paryż 60.940—60.300, sprzedaż 60.900, kupno 59.700; Praga 28.400; Szwajcarja 174.500—177.500—176.700—174.500, sprzedaż 176.200, kupno 172.800; Wiedeń 13.95—13.90, sprzedaż 14.05, kupno 13.75; Włochy 45.300.

Akcje: (Cyfry w tysiącach marek polskich). Bank dyskontowy Warszawa 1.800—1.850; Bank handlowy 750—825—800; Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 330—240—250, drobne 370—350; Bank kredytowy Warszawa 160—170; Bank Małopolski Kraków 300—325; Bank przemysłowy Warszawa 350; Bank zachodni 1.200—1.100—1.275; Bank zjednoczonych ziem polskich 400—380; Bank Związku spółek zarobkowych 550—500; Bank hipoteczny Lwów 155—170; Cerata 50—40—47½; Sole potasowe 1.750—1.850; Puls 140—122½; Kijedski Scholtze 660—600—640; Wildt 160—175; Czersk 480—485—480, III. em. 330—270—300; Cukier Warszawa 2.900—2.400—2.500—2.800; Gosławice 675—600—650; Częstocice 10.250—10.500—11.500—11.750; Michałów 410—415—400; Łazy 72½—60; Drzewny przemysł 72—71; Węgiel 2.100—2.150—2.090—2.200—2.100—2.300—2.175, drobne 2.800—2.400; Cegielski 200—220—205; Lilpop Rau 200—175—210—205; Modrzejów 2.200—2.170—2.225; Ostrowiec 330—320; Orthwein 130—140—125; Ron Zieliński 270—300, IV. em. 220—205—220; Rudzki 1.100—850—1.200—950, drobne 1.250—1.100; Starachowice 1.050—975—985; Ursus 340; Pocisk 215—225; Parowozy 135—140—125; Zieleniewski 4.000—4.100—4.000; Zawiercie 100.000—110.000; Żyrardów 105.000—110.000—108.000; Borkowski 177½—200—185; Jabłkowscy 45—50—49; Żegluga 31—29½—30½; Polbal 38—40; Haberbusch 1.000—1.660—1.650; Spirytus 775—700; Majewski 2.300—4.000; Polska nafta 120—105—110; Nobel 330—365—330; Lenartowicz 29—29½; Pustelnik 260—270 Siła i Światło 255—230—232½; Chodorów 1.425—1.350—1.375; Ćmielów 450—430; Spiess 460—440; Norblin 360—370—430—420, drobne 500; Belpol 30; Pol. przemysł naftowy 300—350; Kabel 220—215—220; Konopie 145—140—157½; Syndykat rolniczy warszawski 725—750—690; Fitzner et Gamber 1.800—1.775—1.825; Klucze 205—220; TPG 1.225—1.250; Polski Loyd 55—52—65.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 17 października. PAT. Otwarcie giełdy. Berlin —.—; Holandja 218½; Nowy Jork 556 i siedm ósmych; Londyn 25.25; Paryż 33.77; Medjolan 25.50; Praga 16.62½; Budapeszt 0.03.07; Bukareszt 2.60; Belgrad 6.55; Sofja 5.45; Warszawa 0.0006; Wiedeń 0.0078 i pięć ósmych; austrjacka korona stemplowana —.—.

* **Z GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ.** Wiedeńska Izba giełdowa postanowiła odbywać zebrania giełdowe we wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem sobót i niedziel.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
Dr JÓZEF SPIRA
POWRÓCIŁ
RYNEK GŁÓWNY L. 24. OD GODZINY 3—4.

Baczność! Baczność!
Chemiczna pralnia i farbiarnia
BĘBENEK i JOGAŁŁA
Kraków, Grzegórzecka 30
filje: ul. św. Jana 26, ul. św. Sebastjana 11
nie podlegają zjednoczonym Spółkom i nie pobierają opłat za wykonane roboty z góry, licząc ceny umiarkowane. 2825 1 2

Adwokat
Dr Ignacy Aleksandrowicz
powrócił i prowadzi kancelarję 2296
w Krakowie, Rynek gł. 6 (Szara kamienica).

ADWOKAT
Dr HIERONIM KRUG
obrońca w sprawach karnych
otworzył kancelarję 2217
w Krakowie, przy ul. Długiej 26, II. p., telef. 4221.

Dr med. A. Rubinstein-Jurkowiczowa
b. asystentka szkoły położnych
ordynuje w chorobach kobiecych i położnictwie od 3—5;
ul. Wrzesińska 9. Telef. 3480. 2255

FUTRA według najnowszych żurnali, wykonuje z własnych i dostarczonych materjałów firma Sznajdrowicz Kraków Rynek 29 SERDAKI

Akademik obejmie lekcje w zakresie szkół średnich — język franc., ang. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Akademik" do administracji „Nowej Reformy". 2318 1 4

Sprzedam

większą partję **torebek na próbki bez wartości** (różnych rodzai i formatów) i sygnatur do worków. Zgłoszenia pod „Torebki" do administracji „Nowej Reformy". 2302 2 0

Buchalterję poprowadzę w godzinach popołudniowych, obejmę kierownictwo tego działu, wykonuję bilanse, zakładam książki, przeprowadzę szkontrum i t. p. Zgłoszenia pod „Buchalter" do administracji „Nowej Reformy". 1850

Rowery „Puch", nowe, okazyjnie do nabycia: Kraków, ul. Sławkowska L. 11. 2190 7 10

Kamienicę III-piętrową, komfort. wolne 4 pokoje z przynależnościami, kilkanaście kamienic, w śródmieściu, realności i wiele innych objektów, także i na Pomorzu, sprzeda biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 2 86 3 5

Kupuję papiery stare, zapisane, i gazety, każdą ilość, płacąc najwyższe ceny. Rosenfeld, Kraków, plac Szczepański 9, sklep galanteryjny. 2293 2 10

Na sezon zimowy wykonuje płaszcze, futra, kostjumy; wykończam solidnie i punktualnie na czas oznaczony. Ceny najniższe. Pracownia Romanowskiej, Kraków, Szewska 19. 2295 3 10

Poszukuje posady młody człowiek z dobremi poleceniami, język polski i niemiecki, jako woźny, portjer lub t. p. Zgłoszenia Kraków, ul. św. Filipa 17, u dozorcy. 2303

Młyńskie łuszczarki, fabrykat Braci Seck, Drezno, poleca do natychmiastowej dostawy Rolindustrja, S. A., Lwów, ul. Fredry 9. 2023 8 8

Drukarnia Literacka

w Krakowie, ul. Jagiellońska 10

wykonuje: druki zwyczajne, druki ozdobne i kolorowe, książki: naukowe, szkolne, ze wszystkich działów wiedzy, do nabożeństwa, poezje, broszury, odezwy, wydawnictwa ludowe, kalendarze, roczniki, czasopisma, tygodniki, kosztorysy, sprawozdania, rachunki, memoranda, książki kupieckie: zwykłe i do kopjowania, nagłówki listowe, koperty, cenniki, katalogi, rejestra, prospekty, kwitarjusze, tabele, układy cyfrowe, zaproszenia ślubne, menu, programy, bilety wizytowe, karty i listy żałobne, adresy, powinszowania, karty korespondencyjne, karty noworoczne, udziały akcyjne, afisze, wszelkie druki dla sądów, urzędów, szkół i t. p.

po cenach nader przystępnych, szybko i gustownie, najładniejszemi modernistycznemi krojami pism, drukiem czarnym lub też kolorowym.

Telefon Nr 401. **Telefon Nr 401.**

Rządca: L. K. Górski.

Nowość! Nowość!

Wacław Grabiański

Tragiczna podróż

Cena zasadnicza 1.—.

Tegoż autora:

	Cena zasadn
Wojenny balonik	1.—
Piekło	2.50
Rymy i proza	1.50
Przesilenie	1.—
Dwie nowele	0.50
Niedyskrecje księżyca	0.50

Mnożnik — ustalany przez Związek księgarzy-wydawców w Warszawie.

Gebethner i Wolff, Kraków.

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Historja na usługach ludzi i stronnictw. Rok 1863. Tom drugi (rzadkość) Cena 7.500 Mk.

K. Bartoszewicz. Kwestjonarjusz małżeński i M. Bielskiego 10 przykazań mężowskich. Cena 2400 Mk..

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 4.500 Mk.

K. Bartoszewicz. Pamiętniki Tadeusza Ogińskiego, wojewody trockiego, z początku XVIII. wieku. Cena 4.500 Mk. 82

Kina.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

DYREKCJA TOWARZYSTWA HANDLOWEGO BRACIA ROLNICCY S. A. W KRAKOWIE

zawiadamia P. T. Akcjonarjuszy, że ci, którzy nie wykonali prawa poboru III-ciej emisji w **przedpłacie**, prawa tego nie tracą i będą je mogli wykonać jeszcze w terminie późniejszym, jaki zostanie osobno ogłoszonym.

Subskrypcja odbędzie się w tym samym stosunku, t. j. 4 akcje nowe na 1 poprzednią, w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 15 lipca b. r., jednak po kursie, który ustali Rada zawiadowcza. 2313

W nowobudującym się domu w Warszawie, Sp. akc.

„DOMY ALEJA SZUCHA, SP. AKC.

są do sprzedania mieszkania 6-, 5-, 4- i 3-pokojowe. Wiadomość: Inż. Karol Szenajch w Warszawie, Nowy Świat L. 38, m. 5. 2265 2 5

Pierwsza krakowska wytwórnia przyborów pszczelniczych oraz wyrobów metalowych

WŁADYSŁAW GAWOR

Kraków ul. św. Tomasza 2

Nie trać czasu

tylko wstąp do magazynu ubiorów męskich

„SZYK"

Kraków, ulica Mikołajska L. 12

gdzie jeszcze dostaniesz 2224 2 2

garderobę męską o 20% niżej parytetu.

OGŁOSZENIE.

Józef Spitzer, urodzony dnia 24-go kwietnia 1895 r. w Dziedzicach, syn Józefa Sachsa recte Spitzer i Anny z domu Urbach, kupiec w Dziedzicach, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego, a to Józef Spitzer na Sachs.

Śląski urząd wojewódzki w Katowicach podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości, z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 r. Dz. Ust. R. P. Nr 88, poz. 478, wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do ministerstwa spraw wewnętrznych zarzuty, które podać należy do śląskiego urzędu wojewódzkiego w Katowicach w przeciągu dni 90-ciu od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim", które równocześnie zarządza się.

Katowice, dnia 9 października 1923 r.

Za wojewodę:
Dr Przybyłowicz m. p.
naczelnik Wydziału II.

2312

PRZEJEZDNYM

poleca się

BUFET ŚNIADANKOWY ZYGMUNTA NUZIKOWSKIEGO

14 SZEWSKA 14

Codziennie świeże wędliny wiejskie, sery krajowe i zagraniczne, śledzie, sardynki i t. d. 1713

Ciepłe i zimne przekąski. Wina, miód i wódki własnego wyrobu.

Zaprasza P. T. Panie oglądnąć nadeszłe z Paryża najświeższe **modele sukien wieczorowych, kostjumy wełniane, kimona i pyjamy**

SALON MÓD

M. WĘGLARSKI i M. CHWAŁEK

KRAKÓW, ULICA GOŁĘBIA L. 5, TELEFON Nr 1518

Najwykwintniejsza jedwabna bielizna damska w wielkim wyborze

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 1458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 408; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów L. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce skład fortepianów Heleny Smolarskiej ul. Szewska 9, I. p. wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak: Bechstein, Blüthner, Bösendorfer, Ehrbar, Förster, Seiler, Schweighofer, Steinweg, Quandt, Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używane.

Fisharmonja: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 4365 lub 1005.

Obuwie.

Stanisław Hachaj ul. św. Tomasza L. 8. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

OBUWIE po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma: **GIZELA BRAND Kraków, ul. Starowiślna L. 6.**

KONKURENCYJNA PRACOWNIA SZEWSKA A. PAŁKI Kraków, Rynek gł. 30, I p.

Zakłady kosmetyczne.

Zakład kosmetyczno-fryzjerski Fr. Budziaszek Kraków, ul. Grodzka 3, I. p. kupuje obcięte włosy i wyczeszki.

Zakłady krawieckie.

Konc. przez ministerstwo ośw. publ. Wyższa szkoła kroju i szycia Józefy Zabielskiej Kraków, ul. św. Krzyża 7 otwiera kursa kroju i szycia 1 i 15 każdego miesiąca.

Magazyn ubiorów wojskowych i cywilnych Wincentego Żmudy Kraków, ul. św. Tomasza 21.

Pracownie sukien.

Najdokładniejsze formy na suknie damskie można nabyć tylko w pracowni sukien „ANTONINA" Kraków, ul. Krupnicza 22 oficyny C. Na prowincję za zaliczką.

Zakłady tapicerskie.

OTOMANY garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio; przyjmuje wszelkie przeróbki, **Piechowicz, ul. Mikołajska 7.**

Wózki.

Wózki dziecięce własnego wyrobu, solidnie wykonane i łóżka studenckie — sprzedaje **Ślusarnia W. Sołtysiewskiego** Kraków, ul. św. Tomasza 17.

Magazyny mód.

Kapelusze, wstążki, fantazje poleca **Helena Popiel, Florjańska 3, of.** Przyjmuje przeróbki. Ceny przystępne.

Zabawki.

PRACOWNIA artystycznych zabawek Towarzystwa popierania przemysłu ludowego Kraków, Franciszkańska 4

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Zakłady złotnicze.

Spółka złotnicza Kraków, ul. Bajeka 4 kupuje stare, używane, sztuczne zęby, złoto i srebro. Wykonuje biżuterję na żądanie w 24 godzinach.

ZĘBY SZTUCZNE brylanty, złoto, srebro, platynę kupuję, płacąc za ząb 100.000 mkp. i wyżej. Zegarmistrz Landau Kraków, ul. Sienna 17.

Bielizna.

Od 500.000 mkp. **KOSZULE MĘSKIE** sprzedaje reklamowo: Hugo Weinmann, Kraków, Starowiślna 6

Biura kupna i sprzedaży.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Zakłady wodolecznicze.

SANATORJUM I ZAKŁAD WODOLECZNICZY Dra KUPCZYKA Kraków, ul. Szujskiego 11. Telefon 1295. Wodolecznictwo, kąpiele kwasowęglowe, elektryczne, lampa kwarcowa, dieta. Choroby układu nerwowego, żołądka i kiszek, serca, cukrzyca i reumatyzm.

Magazyny mebli.

Magazyn mebli Beera Honigwachsa Kraków ulica św. Krzyża 3 sprzedaje najtaniej meble wszelkiego rodzaju.

Poleca pierwszorzędne instrumenta **„Stingl Original"** i innych firm po fabrycznych cenach

najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów

Zygmunt Raba nast.

Kraków Rok zał. 1880 ul. św. Anny 3

Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Korzystne warunki

FORTEPIANY. PIANINA.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.